



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 17 lutego 2026 r.

Pozycja 17

WYROK

z dnia 4 lutego 2026 r.

Sygn. akt P 1/21

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Sych – przewodniczący
Jakub Stelina – sprawozdawca
Rafał Wojciechowski
Jarosław Wyrembak
Andrzej Zielonacki,

po rozpoznaniu w trybie art. 92 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 lutego 2026 r., pytania prawnego Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie, czy:

- 1) art. 9 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2020 r. poz. 523, ze zm.) i art. 462 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 30, ze zm.) „w zakresie, w jakim wynika z nich norma stanowiąca, że postanowienie umarzające postępowanie i orzekające pobyt podejrzanego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym po[d]lega wykonaniu bezzwłocznie, gdy orzeczenie stało się wykonalne tj. z chwilą jego wydania nawet wówczas, gdy zostanie zaskarżone, a sąd, który je wydał, lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia, nie wstrzyma wykonania tego postanowienia”, są zgodne z art. 2 w związku z art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2 i 3, art. 45, art. 78 i art. 31 ust. 3 Konstytucji,
- 2) art. 9 § 1 ustawy – Kodeks karny wykonawczy „w zakresie, w jakim wynika z niego norma stanowiąca, że orzeczenie o umorzeniu postępowania i pobycie podejrzanego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, które zapada w formie postanowienia, podlega wykonaniu bezzwłocznie, gdy orzeczenie stało się wykonalne, tj. z chwilą jego wydania”, jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 462 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 46, ze zm.) w związku z art. 9 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2025 r. poz. 911, ze zm.) w zakresie, w jakim przewidują, że wniesienie zażalenia na postanowienie, na mocy którego sąd, uwzględniając

wniosek prokuratora złożony na podstawie art. 324 § 1 ustawy – Kodeks postępowania karnego, umarza postępowanie karne i orzeka wobec sprawcy czynu popełnionego w stanie niepoczytalności środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, przewidziany w art. 93a § 1 pkt 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2025 r. poz. 383, ze zm.), nie wstrzymuje wykonania takiego postanowienia, są niezgodne z art. 78 w związku z art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2 i 3, art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

UZASADNIENIE

I

1. W postanowieniu z 12 listopada 2020 r., sygn. akt ASD 2/20, Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie (dalej: pytający sąd) wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym:

1) czy art. 9 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2020 r. poz. 523, ze zm.; obecnie: Dz. U. z 2025 r. poz. 911, ze zm.; dalej: k.k.w.) i art. 462 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 30, ze zm.; obecnie: Dz. U. z 2025 r. poz. 46, ze zm.; dalej: k.p.k.) „w zakresie, w jakim wynika z nich norma stanowiąca, że postanowienie umarzające postępowanie i orzekające pobyt podejrzanego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym po[d]lega wykonaniu bezzwłocznie, gdy orzeczenie stało się wykonalne tj. z chwilą jego wydania nawet wówczas, gdy zostanie zaskarżone, a sąd, który je wydał, lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia, nie wstrzyma wykonania tego postanowienia”, są zgodne z art. 2 w związku z art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2 i 3, art. 45, art. 78 i art. 31 ust. 3 Konstytucji,

2) czy art. 9 § 1 k.k.w. „w zakresie, w jakim wynika z niego norma stanowiąca, że orzeczenie o umorzeniu postępowania i pobycie podejrzanego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, które zapada w formie postanowienia, podlega wykonaniu bezzwłocznie, gdy orzeczenie stało się wykonalne tj. z chwilą jego wydania”, jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

1.1. Pytający sąd przedstawił pytanie prawne w związku ze sprawą dyscyplinarną sędziego obwinionego o to, że w okresie od 20 listopada 2018 r. do 10 czerwca 2019 r. miał dopuścić się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa karnego wykonawczego, tj. art. 9 § 1 k.k.w., w ten sposób, że po wydaniu postanowienia o umorzeniu postępowania karnego i zastosowaniu wobec podejrzanego środka zabezpieczającego, polegającego na umieszczeniu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym, przez 7 miesięcy nie skierował tego postanowienia do wykonania, w efekcie czego podejrzanym, będąc tymczasowo aresztowanym, od 20 listopada 2018 r. do 15 lipca 2019 r. przebywał w areszcie śledczym, oczekując na leczenie, zamiast w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, co stanowiło naruszenie podstawowych gwarancji procesowych przysługujących podejrzanemu. Opisany czyn został zakwalifikowany jako przewinienie służbowe (dyscyplinarne), o którym mowa w art. 107 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 365, ze zm.; dalej: p.u.s.p.).

1.2. Pytający sąd, odnosząc się do przesłanek dopuszczalności przedstawienia pytania prawnego, stwierdził, że pod pojęciem „każdego sądu” w znaczeniu art. 193 Konstytucji należy rozumieć również sąd dyscyplinarny, o którym mowa w art. 110 § 1 p.u.s.p. Spełniona więc została przesłanka podmiotowa. Jeśli chodzi zaś o przesłankę przedmiotową, pytający sąd uznał, że uczynienie przedmiotem pytania prawnego wyłącznie art. 9 § 1 k.k.w. nie pozwałoby zrekonstruować w sposób dostateczny problemu konstytucyjnego, ponieważ to właśnie treść art. 462 § 1 k.p.k. sprawia, że ewentualne wniesienie przez podejrzanego zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania i umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym nie powoduje zawieszenia wykonania postanowienia. Jednocześnie pytający sąd zwrócił uwagę, że problem konstytucyjny dostrzeżony na tle tych przepisów wynika nie tyle z braku normy prawnej, która w odniesieniu do postanowień wydanych w wypadkach opisanych w art. 354 k.p.k. przewidywałaby wyjątek od zasady wszczynania postępowań wykonawczych z chwilą, gdy orzeczenia stają się wykonalne, ile ze zbyt szerokiego zakresu zastosowania art. 9 § 1 k.k.w., który obejmuje również szczególną sytuację procesową, jaką jest wykonanie nieprawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania i pobycie podejrzanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Przedstawione wątpliwości konstytucyjne nie są przy tym jedynie wynikiem błędnego zastosowania przepisów prawa w jednostkowej sprawie, w której sędzia nie wstrzymał – choć miał taką możliwość – wykonania zaskarżonego postanowienia, lecz z treści tych przepisów, ponieważ sama możliwość wykonania nieprawomocnie orzeczonej internacji psychiatrycznej narusza – w ocenie pytającego sądu – standardy konstytucyjne.

Zdaniem pytającego sądu, przedstawienie pytania prawnego było konieczne, ponieważ pytający sąd nie ma możliwości samodzielnie usunąć dostrzeżonych wątpliwości co do konstytucyjności zakwestionowanych przepisów. Próba wykreowania w drodze wykładni nowego wyjątku od zasady wynikającej z art. 9 § 1 k.k.w. byłaby wykładnią *contra legem*. Stwierdzenie zaś przez Trybunał niekonstytucyjności tych przepisów w zakresie określonym w *petitum* pytania prawnego miałoby znaczenie dla oceny przez pytający sąd, czy czyn zarzucany sędziemu w toku postępowania dyscyplinarnego wypełnia znamiona przewinienia służbowego oraz jaki jest stopień społecznej szkodliwości takiego czynu. Tym samym spełniona została też przesłanka funkcjonalna pytania prawnego.

1.3. W uzasadnieniu pytania prawnego pytający sąd, cytując orzecznictwo Trybunału, przypomniał, że internacja psychiatryczna – jako środek reakcji karnoprawnej – stanowi formę ograniczenia konstytucyjnej wolności osobistej sprawcy czynu zabronionego, w związku z czym jej stosowanie powinno być obudowane szczególnie silnymi rozwiązaniami gwarancyjnymi. Taki wymóg odnieść należy tym bardziej do sytuacji, w której ma dojść do wykonania postanowienia o umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym wydanego w stosunku do osoby, która w zażaleniu kwestionuje podstawy wydania takiego postanowienia (w tym też m.in. samo sprawstwo zarzucanego czynu). W takiej sytuacji procesowej podejrzanemu przysługuje bowiem ochrona wynikająca z konstytucyjnego domniemania niewinności. Zdaniem pytającego sądu, art. 42 ust. 3 Konstytucji ma zastosowanie również w wypadku umorzenia postępowania karnego ze względu na niepoczytalność domniemanego sprawcy i orzeczenia środka zabezpieczającego polegającego na jego internacji psychiatrycznej. Nie sposób uznać za zgodną z tym wzorcem konstytucyjnym takiej regulacji ustawowej, która dopuszcza wykonanie środka zabezpieczającego prowadzącego – podobnie jak kara pozbawienia wolności – do ograniczenia konstytucyjnej wolności osobistej i poddania przymusowej terapii w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym bez prawomocnego orzeczenia sądowego (*in casu* bez prawomocnego postanowienia).

Zdaniem pytającego sądu, skierowanie do wykonania postanowienia o zastosowaniu internacji psychiatrycznej, zanim jeszcze dojdzie do jego uprawomocnienia się, narusza

również konstytucyjne prawo do obrony przysługujące podejrzanemu na każdym etapie postępowania karnego. Możliwość wykonania nieprawomocnie orzeczonego środka zabezpieczającego sprawia, że prawo do obrony – *in casu* przed osadzeniem w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym – staje się iluzoryczne. Co więcej, nie jest wykluczona również i taka sytuacja, że internacja psychiatryczna zakończy się, zanim w ogóle sąd rozpozna zażalenie osoby osadzonej w zakładzie. Pytający sąd przywołał dane, w świetle których okres wykonywania detencji wynosił średnio od 5 miesięcy do 7,5 miesiąca. W takim wypadku zażalenie może służyć co najwyżej kontroli *ex post* dopuszczalności zastosowania środka zabezpieczającego. Nie pozwala natomiast na efektywną ochronę podejrzanego przed bezpodstawną ingerencją w jego wolność osobistą.

Pytający sąd dostrzegł, że skierowanie postanowienia wydanego w trybie przewidzianym w art. 354 k.p.k. do wykonania jeszcze przed jego uprawomocnieniem się służy realizacji postulatu szybkości postępowania, a jednocześnie – biorąc pod uwagę przesłanki orzekania o zastosowaniu środka zabezpieczającego polegającego na pobycie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym – ma znaczenie dla ochrony porządku publicznego. Jednak tak daleko idąca ingerencja w wolności i prawa osoby poddawanej internacji psychiatrycznej nie jest – w ocenie pytającego sądu – ani niezbędna (skoro zgodnie z art. 260 § 1 k.p.k. tymczasowe aresztowanie może być wykonywane przez umieszczenie oskarżonego w zakładzie leczniczym, w tym w zakładzie psychiatrycznym, jeśli jego stan zdrowia tego wymaga), ani proporcjonalna *sensu stricto*. Wykonanie nie tylko kary (w znaczeniu przepisów prawa karnego), lecz także środka zabezpieczającego (jako alternatywnej formy reakcji karnej) powinno następować dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia, ponieważ wyłącznie prawomocne orzeczenie uchyla domniemanie niewinności obejmujące również kwestię sprawstwa zarzucanego czynu.

Pytający sąd zwrócił uwagę, że skoro orzekanie o umieszczeniu podejrzanego w zakładzie psychiatrycznym ma miejsce w ramach postępowania głównego, a rozstrzygnięcie dotyczy jego wolności osobistej, to nie może budzić wątpliwości, że chodzi o „sprawę” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Specyfika postępowania, które kończy wydanie postanowienia na podstawie art. 354 k.p.k., polega na zastosowaniu rygoru natychmiastowej wykonalności wobec orzeczenia o zastosowaniu internacji psychiatrycznej. Skutków wykonania takiego środka zabezpieczającego nie da się cofnąć w tym sensie, że nie sposób zwrócić raz niesłusznie zabranej wolności osobistej. Tym bardziej istotne są zatem gwarancje wynikające z prawa do sądu, z których skorzystanie musi być możliwe, zanim orzeczenie zostanie wykonane. Tak jest wtedy, gdy internacja psychiatryczna orzekana jest w wyroku wydanym na rozprawie, który dopiero po uprawomocnieniu się podlega wykonaniu. W tym kontekście natychmiastowa wykonalność postanowienia wydanego w trybie przewidzianym w art. 354 k.p.k. stanowi arbitralne ograniczenie praw procesowych podejrzanego, którego pozbawia się ochrony wynikającej z możliwości wniesienia zażalenia, nie dając gwarancji, że skorzystanie z takiego środka spowoduje wstrzymanie wykonania internacji psychiatrycznej. Art. 462 § 1 k.p.k. nie precyzuje okoliczności, w jakich należy wstrzymać wykonanie orzeczenia. Natychmiastowa wykonalność postanowienia wydanego na podstawie art. 354 k.p.k. narusza tym samym prawo do skarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji oraz rozpoznania sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym, które ma na celu niwelowanie negatywnych skutków pomyłek czy nieprawidłowości podczas wydawania orzeczeń w pierwszej instancji. Zdaniem pytającego sądu, efektywna kontrola sądowa zastosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym powinna realnie umożliwiać wyeliminowanie błędnego lub wadliwego postanowienia o internacji psychiatrycznej, zanim takie postanowienie zostanie skierowane do wykonania. Brak suspensywnego charakteru zażalenia i natychmiastowa wykonalność orzeczenia wydanego na podstawie art. 354 k.p.k. nie są uzasadnione formą orzeczenia (to, czy internacja psychiatryczna orzekana jest w drodze wyroku czy postanowienia, zależy jedynie od momentu, w jakim ujawniła się niepoczytalność sprawcy czynu, nie zaś od

przesłanek materialnoprawnych orzeczenia takiego środka zabezpieczającego). W kontekście ryzyka negatywnych konsekwencji bezpodstawnego pozbawienia wolności osobistej na mocy błędnego lub wadliwego orzeczenia o umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, ograniczenia podejrzanemu gwarancji prawa do efektywnej ochrony sądowej oraz zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji są jednocześnie nadmierne (nieproporcjonalne *sensu stricto*).

Pytający sąd stwierdził, że kwestionowane przepisy – przez to, że dopuszczają możliwość skierowania do wykonania postanowienia o internacji psychiatrycznej wydanego na podstawie art. 354 k.p.k., zanim takie postanowienie się uprawomocni – są niezgodne też ze standardami prawidłowej legislacji oraz konstytucyjną zasadą równości wobec prawa. Rozwiązanie prawne przyjęte przez ustawodawcę jest niekonsekwentne i nieracjonalne, skoro internacja psychiatryczna orzekana w wyroku podlega wykonaniu dopiero po jego uprawomocnieniu się. W ocenie pytającego sądu, natychmiastowa wykonalność postanowień wydanych w trybie przewidzianym w art. 354 k.p.k. należy uznać za rozwiązanie przypadkowe, tym bardziej że ustawodawca nie wykluczył też takiej sytuacji procesowej, że postanowienie o umieszczeniu w zakładzie psychiatrycznym nie będzie nadal prawomocne w chwili, gdy na podstawie art. 204 § 1 k.k.w. zostanie wydane i uprawomocni się postanowienie o dalszym stosowaniu takiego środka zabezpieczającego. Nie sposób ponadto uznać za zgodne z wymaganiami prawidłowej legislacji takich ograniczeń gwarancji procesowych, które czynią z prawa do zaskarżenia postanowienia o internacji psychiatrycznej gwarancję pozorną czy iluzoryczną (*nudum ius*). Jednocześnie z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa nie ma uzasadnionych powodów, żeby wykonanie decyzji o zastosowaniu takiego środka zabezpieczającego następowało według innych zasad w wypadku, gdy środek orzekany jest w wyroku tylko dlatego, że niepoczytalność sprawcy ujawniła się po otwarciu przewodu sądowego, a innych w wypadku, gdy o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowanie internacji psychiatrycznej wystąpi prokurator na podstawie art. 354 k.p.k.

2. W piśmie z 15 lutego 2021 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: Rzecznik lub RPO) zgłosił udział w postępowaniu i przedstawił stanowisko w sprawie oraz wniósł o orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny, że art. 9 § 1 k.k.w. w związku z art. 462 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim wynika z nich norma stanowiąca, że postanowienie umarzające postępowanie i orzekające pobyt podejrzanego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym podlega wykonaniu bezzwłocznie, gdy orzeczenie stało się wykonalne, to jest z chwilą jego wydania, nawet wówczas, gdy zostanie zaskarżone, a sąd, który je wydał lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia nie wstrzyma wykonania tego postanowienia, są niezgodne z art. 32 ust. 1 w związku z art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2 i 3, art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji.

2.1. W uzasadnieniu stanowiska Rzecznik wskazał, że w świetle obowiązujących przepisów prawa nieprawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego, które zostało zaskarżone w drodze zażalenia, jest „orzeczeniem, które stało się wykonalne” w rozumieniu art. 9 § 1 k.k.w., jeżeli sąd, które je wydał lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia nie skorzysta z kompetencji przewidzianej w art. 462 § 1 zdanie drugie k.p.k. i nie wstrzyma jego wykonania. Niemniej okoliczność polegająca na tym, że sąd ma możliwość wstrzymać wykonanie zaskarżonego postanowienia o internacji psychiatrycznej, nie stanowi – w ocenie RPO – negatywnej przesłanki wydania przez Trybunał w niniejszej sprawie merytorycznego orzeczenia dotyczącego istoty zarzutów niekonstytucyjności, ponieważ gdyby nie powszechna praktyka stosowania art. 9 § 1 k.k.w. w wypadku nieprawomocnych postanowień wydanych w trybie przewidzianym w art. 354 k.p.k., nie powstałby problem konstytucyjny przedstawiony przez pytający sąd ani nie zostałoby też wszczęte postępowanie dyscyplinarne będące kanwą rozpoznawanego pytania prawnego. Spełniona została tym samym

przesłanka funkcjonalna pytania prawnego. Rzecznik podzielił jednocześnie pogląd pytającego sądu, że podjęcie przez ten sąd próby dokonania samodzielnie wykładni zakwestionowanej regulacji w sposób zapewniający jej zgodność ze standardami konstytucyjnymi prowadziłoby do rezultatów *contra legem*.

2.2. Rzecznik zwrócił uwagę na to, że postanowienie o umorzeniu postępowania oraz zastosowaniu środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu w zakładzie psychiatrycznym stanowi rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, na mocy którego osobie poddawanej detencji przypisuje się sprawstwo zarzucanego czynu zabronionego. Sąd pierwszej instancji, wydając takie orzeczenie, w sposób nieprawomocny przełamuje procesowe domniemanie niewinności w znaczeniu art. 42 ust. 3 Konstytucji. Wbrew jednak wskazanemu wzorcowi konstytucyjnemu, nieprawomocne postanowienie o internacji psychiatrycznej podlega, co do zasady, wykonaniu, natomiast osobie poddawanej detencji nie przysługuje środek prawny pozwalający skutecznie przeciwdziałać umieszczeniu w zakładzie. Odmowa sądu wstrzymania wykonania postanowienia wydanego w pierwszej instancji jest przy tym – w świetle art. 462 § 2 k.p.k. – niezaskarżalna. Tymczasem zasadą w polskim porządku prawnym jest, że na orzeczenie sądu rozstrzygające merytorycznie sprawę przysługuje środek odwoławczy mający suspensywny charakter. Zdaniem RPO, przepisy prawa dopuszczające sytuację procesową, gdy do wykonania kierowane jest nieprawomocne postanowienie, na mocy którego dochodzi do stwierdzenia sprawstwa czynu zabronionego, a więc do przełamania procesowego domniemania niewinności, naruszają standardy wynikające z art. 42 ust. 3 Konstytucji, a jednocześnie – wobec braku możliwości skorzystania przez osobę poddawaną detencji ze środka zaskarżenia skutkującego wstrzymaniem wykonania nieprawomocnie orzeczonej internacji psychiatrycznej – są również niezgodne z art. 78 Konstytucji.

Rzecznik wskazał ponadto, że jeśli faza rozpoznawcza postępowania karnego nie została zainicjowana wnioskiem prokuratora złożonym na podstawie art. 324 § 1 i 2 k.p.k. o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających, to jeżeli po wszczęciu przewodu sądowego sąd ustali, że sprawca był niepoczytalny w chwili czynu, umarza postępowanie w formie wyroku. Jeśli zaś prokurator złoży wniosek stosownie do przywołanego przepisu, to rozstrzygnięcie przypisujące sprawstwo czynu i stwierdzające stan niepoczytalności może zapisać jedynie w formie postanowienia, choćby sprawa rozpoznawana była na rozprawie. Takiemu postanowieniu o umorzeniu postępowania oraz zastosowaniu środka zabezpieczającego jest jednak w istocie bliżej do wyroku skazującego lub warunkowo umarzającego postępowanie niż do postanowienia wydanego w kwestii proceduralnej lub postanowienia umarzającego postępowanie z przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3-11 k.p.k. ujawnionych jeszcze przed wszczęciem przewodu sądowego, ponieważ stwierdzenie niepoczytalności oskarżonego nie zwalnia sądu od ustalenia, czy rzeczywiście popełnił on zarzucany mu czyn zabroniony. Co więcej, sąd powinien również rozważyć, jaką karę należałoby orzec za popełnienie zarzucanego czynu, gdyby sprawca nie działał w stanie niepoczytalności, ponieważ dopiero w razie ustalenia, że właściwą karą byłaby bezwzględna kara pozbawienia wolności, sąd może podjąć decyzję o umieszczeniu takiej osoby w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Natomiast w sytuacji, w której sąd uznałby, że karą adekwatną byłaby kara o charakterze wolnościowym, stosowanie tego środka zabezpieczającego mogłoby być uzasadnione wyłącznie ze względu na szczególne okoliczności popełnionego czynu. Zdaniem RPO, brak jest relewantnych przesłanek, które uzasadniałyby odmienne uregulowanie w przepisach prawa sytuacji procesowej osoby poddanej internacji psychiatrycznej orzeczonej na mocy postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu takiego środka zabezpieczającego w stosunku do sytuacji procesowej osoby, wobec której sąd wydał wyrok rodzący dokładnie takie same konsekwencje. Rzecznik stwierdził, że możliwość złożenia w pierwszej sytuacji jedynie zażalenia niemającego suspensywnego charakteru, zamiast apelacji wstrzymującej wykonanie wyroku wydanego

przez sąd pierwszej instancji (co możliwe jest w drugiej sytuacji), pozostaje w sprzeczności ze standardem konstytucyjnym wynikającym z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Osoby, które dopuściły się czynu zabronionego, działając w stanie wyłączającym świadomość, ze względu wyłącznie na okoliczność, na którą nie miały wpływu (tj. ze względu na treść żądania kierowanego do sądu przez oskarżyciela publicznego), nie są traktowane podobnie, jeśli chodzi o ochronę ich konstytucyjnych wolności i praw wynikających z art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2 i 3, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji. Tymczasem sprawcy czynów zabronionych, w wypadku których zachodzą przesłanki stwierdzenia niepoczytalności oraz zastosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym – niezależnie od etapu, na jakim przesłanka niepoczytalności zostanie ustalona – należą do klasy podmiotów podobnych w znaczeniu konstytucyjnej zasady równości.

2.3. Pismem z 20 stycznia 2026 r. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował Trybunał, że wycofuje zgłoszenie udziału w postępowaniu wraz ze stanowiskiem. Powodem wycofania jest „powzięcie wiadomości, że w składzie orzekającym w niniejszej sprawie zasiada osoba wybrana na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego z naruszeniem art. 194 ust. 1 Konstytucji”.

3. W piśmie z 11 maja 2021 r. Prokurator Generalny (dalej: Prokurator) przedstawił stanowisko w sprawie oraz wniosł o umorzenie postępowania przez Trybunał Konstytucyjny wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

3.1. Zdaniem Prokuratora, istota problemu konstytucyjnego podnoszonego w punkcie 1 *petitum* pytania prawnego nie dotyczy – jak to ujął pytający sąd – zbyt szerokiego zakresu zastosowania art. 9 § 1 k.k.w. i art. 462 § 1 k.p.k., lecz sprowadza się do braku w przepisach prawa regulujących procedurę karną normy, która przewidywałaby wstrzymanie *ex lege* wykonania postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego oraz umieszczeniu podejrzanego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym do czasu rozpoznania przez sąd odwoławczy zażalenia wniesionego przez podejrzanego. W niniejszej sprawie chodzi w istocie o niedostatek treściowy art. 324 k.p.k., który reguluje instytucję wniosku o umorzenie śledztwa i zastosowanie środka zabezpieczającego. Wskazany w punkcie 1 *petitum* pytania prawnego art. 462 § 1 k.p.k. dopuszcza bowiem bezwzględną suspensywność zażalenia, o ile przepisy ustawy tak stanowią. W ocenie Prokuratora, należy uznać zatem, że pytający sąd błędnie powiązał zarzuty niekonstytucyjności z art. 9 § 1 k.k.w. i art. 462 § 1 k.p.k., wobec czego merytoryczne rozpoznanie pytania prawnego w tym zakresie jest niedopuszczalne. Źródłem podniesionych zastrzeżeń konstytucyjnych mógłby być ewentualnie – niezakwestionowany w niniejszej sprawie – art. 324 k.p.k., który gwarantuje w § 3 prawo podejrzanego do zaskarżenia postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego, lecz nie przewiduje wstrzymania wykonania takiego postanowienia w razie skorzystania ze środka odwoławczego.

3.2. W ocenie Prokuratora, przeszkody formalne uniemożliwiające merytoryczne rozpoznanie pytania prawnego dotyczą też – ujętego w punkcie 2 *petitum* – zarzutu naruszenia zasady równości przez odmienne ukształtowanie sytuacji procesowej podejrzanego w zależności od tego, czy orzeczenie o internacji psychiatrycznej zapadło w formie postanowienia czy wyroku. Również w tym wypadku pytający sąd błędnie powiązał dostrzeżone wątpliwości konstytucyjne z art. 9 § 1 k.k.w. Przepis ten dotyczy bowiem ogólnej zasady bezzwłocznego wszczynania postępowania wykonawczego z chwilą, gdy orzeczenie stało się wykonalne, niezależnie od formy takiego orzeczenia. Zarzut naruszenia zasady równości mógłby być ewentualnie odnoszony do art. 324 k.p.k., w którym pominięto uregulowanie kwestii wstrzymania

wykonania postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego do czasu rozpoznania zażalenia. To brak unormowania w tym właśnie przepisie normy wstrzymującej *ex lege* wykonanie nieprawomocnego postanowienia o internacji psychiatrycznej skutkuje odmiennym (gorszym) potraktowaniem osoby umieszczanej w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym w porównaniu z osobą, wobec której środek taki orzekany jest w wyroku. Takie zróżnicowanie nie wynika natomiast z art. 9 § 1 k.k.w.

4. W piśmie z 29 kwietnia 2022 r. Marszałek Sejmu (dalej: Marszałek), działając w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawił stanowisko w sprawie oraz wniósł o orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny, że art. 9 § 1 k.k.w. w związku z art. 462 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim wynika z nich norma stanowiąca, że bezzwłocznemu wykonaniu podlega nieprawomocne postanowienie umarzające postępowanie i orzekające pobyt podejrzanego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym nawet wówczas, gdy zostanie zaskarżone, a sąd, który je wydał lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia nie wstrzyma wykonania tego postanowienia, są niezgodne z zasadą poprawnej legislacji (wywodzoną z art. 2 Konstytucji), art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 3, a także art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

4.1. Zdaniem Marszałka, pytanie prawne będące przedmiotem niniejszego postępowania czyni zadość przesłankom warunkującym jego merytoryczne rozpoznanie. W szczególności, jeśli chodzi o przesłanką funkcjonalną, orzeczenie Trybunału odnośnie do zgodności z Konstytucją art. 9 § 1 k.k.w. w związku z art. 462 § 1 k.p.k. (w zakwestionowanym zakresie) będzie miało wpływ na rozstrzygnięcie przez pytający sąd kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego obwinionego o dopuszczenie się przewinienia służbowego, które miałyby polegać na oczywistym i rażącym naruszeniu przepisów prawa karnego wykonawczego, tj. art. 9 § 1 k.k.w. Stwierdzenie przez Trybunał niekonstytucyjności zakwestionowanej regulacji skutkowałoby depenalizacją zachowania sędziego, a w konsekwencji brakiem w tym zakresie przesłanek odpowiedzialności za przewinienie służbowe opisane w art. 107 § 1 pkt 1 p.u.s.p. Jednocześnie usunięcie wątpliwości konstytucyjnych przedstawionych przez pytający sąd nie jest – w ocenie Marszałka – możliwe w drodze tzw. wykładni prokonstytucyjnej, ponieważ prowadziłoby do złamania zakazu wykładni *contra legem* i ingerencji sądu w domenę kompetencji ustawodawcy.

Marszałek zwrócił ponadto uwagę na to, że prawidłowe ujęcie przedmiotu zaskarżenia powinno uwzględniać treściową relację między art. 9 § 1 k.k.w. i art. 462 § 1 k.p.k. Jedynie powiązanie treści obu tych przepisów umożliwia zrekonstruowanie normy prawnej nakazującej wykonanie postanowienia o umieszczeniu w zakładzie psychiatrycznym niezwłocznie, a więc z chwilą jego wydania, mimo braku prawomocnego charakteru takiego postanowienia. Dlatego też w niniejszej sprawie przedmiot kontroli – zarówno w wypadku zarzutu przedstawionego w punkcie 1 *petitum* pytania prawnego, jak i w wypadku zarzutu z punktu 2 *petitum* – ujęty powinien być przy użyciu formuły „w związku z”, do czego uprawnia zasada procesowa *falsa demonstratio non nocet*. Przy tym, ze względu na tożsamość przedmiotu i zakresu kontroli zarzuty sformułowane w punktach 1 i 2 *petitum* pytania prawnego należy – zdaniem Marszałka – rozpoznać łącznie.

4.2. Odnosząc się do kwestii merytorycznych, Marszałek wskazał na dwutorowość orzekania o umorzeniu postępowania karnego z powodu niepoczytalności podejrzanego oraz zastosowaniu wobec niego środka zabezpieczającego polegającego na internacji psychiatrycznej. Decyzja sądu w tym zakresie zapaść może bowiem albo w formie postanowienia wydanego na wniosek prokuratora złożony w trybie przewidzianym w art. 324 k.p.k., albo w formie wyroku, jeżeli konieczność umorzenia postępowania z uwagi na niepoczytalność sprawcy ujawni się już

po otwarciu przewodu sądowego. W obu wypadkach decyzja o umieszczeniu w zakładzie psychiatrycznym jest wprawdzie zaskarżalna, jednak prawodawca odmiennie ukształtował tryb i konsekwencje wniesienia środka odwoławczego. Apelacja wnoszona od wyroku ma charakter dewolutywny i suspensywny, podczas gdy zażalenie jest wprawdzie względnie dewolutywne, lecz nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego postanowienia, chyba że sąd, który je wydał lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia zdecyduje się na wstrzymanie wykonania takiego postanowienia. Brak suspensywności środka odwoławczego skutkuje koniecznością wszczęcia postępowania wykonawczego, które – zgodnie z art. 9 § 1 k.k.w. – wszczyna się bezzwłocznie z chwilą, gdy orzeczenie staje się wykonalne. Postanowienie o umorzeniu postępowania karnego i zastosowaniu internacji psychiatrycznej staje się natomiast wykonalne już z dniem jego wydania, a więc niezależnie od momentu jego uprawomocnienia. Tym samym to właściwie jedynie forma orzeczenia sądu o umieszczeniu w zakładzie psychiatrycznym determinuje sytuację procesową podejrzanego.

Marszałek podzielił pogląd pytającego sądu, że obowiązujące przepisy prawa nie tworzą spójnego systemu, który zapewniałby przewidywalność procesowych skutków stwierdzenia niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego i orzeczenia środków zabezpieczających. Pomimo tego, że materialne przesłanki zastosowania internacji psychiatrycznej są takie same, różne są charakter i zakres gwarancji procesowych podejrzanego w zależności od tego, czy orzeczenie zapada w formie wyroku czy postanowienia. Zdaniem Marszałka, tworzenie odmiennych zasad wykonywania orzeczeń sądowych dotyczących tożsamyh kwestii prawnych (*in casu* zastosowania środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu sprawcy w zakładzie psychiatrycznym), które są podejmowane na podstawie identycznych przesłanek materialnych, niewątpliwie nie spełnia wymogu spójności prawa. Nakazu wykonania nieprawomocnego postanowienia sądu o zastosowaniu internacji psychiatrycznej nie da się jednocześnie w żaden racjonalny sposób wyjaśnić, skoro cel takiego postanowienia – a więc zabezpieczenie społeczeństwa przed zagrożeniem ze strony niepoczytalnego sprawcy czynu zabronionego w sytuacji, gdy istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym – niczym nie różni się od celu, jaki uzasadnia orzeczenie takiego środka zabezpieczającego w formie wyroku. Tym samym regulacja przewidująca wykonalność nieprawomocnego postanowienia o zastosowaniu środka zabezpieczającego nie spełnia również kryterium racjonalności aksjologicznej, przez co narusza standardy prawidłowej legislacji wywodzone z art. 2 Konstytucji.

Osoby, wobec których orzeczono internację psychiatryczną w formie postanowienia oraz osoby, wobec których taki środek zabezpieczający został orzeczony w wyroku, łączy wspólna cecha istotna z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości, jaką jest uzyskanie w ramach postępowania karnego statusu podejrzanego o popełnienie czynu zabronionego oraz wystąpienie przesłanek umorzenia postępowania ze względu na niepoczytalność sprawcy i umieszczenie go w odpowiednim zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Jednak tylko w wypadku pierwszej grupy zaskarżenie postanowienia w celu zakwestionowania zasadności internacji psychiatrycznej lub nawet samego sprawstwa czynu zabronionego nie daje gwarancji wstrzymania wykonania orzeczonego środka zabezpieczającego, przez co sytuacja procesowa takich osób jest nieporównywalnie gorsza od tej, w jakiej znajdują się osoby, w wypadku których umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym orzeczono w wyroku. Różnicowanie traktowania podejrzanym niepoczytalnym, co do których zachodzą przesłanki zastosowania internacji psychiatrycznej, jest konsekwencją wyłącznie tego, jaka była treść żądania przedstawionego sądowi przez oskarżyciela publicznego: czy wystąpił on z wnioskiem, o którym mowa w art. 354 k.p.k., czy też przedstawił akt oskarżenia i dopiero w toku przewodu sądowego ujawniły się okoliczności świadczące o niepoczytalności sprawcy, co rodziło konieczność umorzenia postępowania karnego w formie wyroku. W ocenie Marszałka, nie jest to jednak kryterium,

które uzasadniałoby odmienny zakres gwarancji procesowych przysługujących podejrzanym. Jednocześnie cel polegający na ochronie społeczeństwa przed ryzykiem ponownego popełnienia czynu zabronionego przez niepoczytalnego sprawcę może być osiągnięty niezależnie od formy orzeczenia środka zabezpieczającego i momentu skierowania go do wykonania. Z tego względu obowiązujące regulacje prawne w zakresie, w jakim nakazują bezzwłoczną wykonalność nieprawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania i umieszczeniu sprawy w zakładzie psychiatrycznym, wydanego po rozpoznaniu wniosku prokuratora złożonego w trybie opisanym w art. 354 k.p.k., narusza – zdaniem Marszałka – zasadę równości wobec prawa wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Marszałek wskazał też na konieczność rozważenia kwestii proporcjonalności ograniczeń korzystania z gwarancji konstytucyjnych, takich jak prawo do sądu, prawo do środka zażalenia, prawo do obrony oraz wolność osobista. W kontekście wymogu odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej przypominał, że swoboda ustawodawcy w kształtowaniu takich procedur nie oznacza dopuszczalności wprowadzenia rozwiązań arbitralnych, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczałyby uprawnienia procesowe strony. Zdaniem Marszałka, za zbędne należy uznać ograniczenia uprawnień procesowych będące konsekwencją kierowania do wykonania nieprawomocnych postanowień o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci internacji psychiatrycznej, skoro istnieje możliwość zastosowania tymczasowego aresztowania jako środka zapobiegawczego w celu ochrony porządku publicznego do momentu rozpoznania zażalenia na takie postanowienie. Brak jest tym samym konstytucyjnie uzasadnionych przesłanek ograniczenia korzystania z prawa do sądu, które stanowi następstwo odmiennego ukształtowania procedury wykonywania orzeczeń o internacji psychiatrycznej w wypadkach, gdy zapadły one w formie postanowienia. Marszałek podzielił również pogląd pytającego sądu, że kwestionowane przepisy prawa nie są na tyle logiczne i koherentne, aby zapewniały podejrzanemu możliwość przewidzenia momentu, w jakim dojdzie do wykonania orzeczenia o pozbawieniu go wolności i umieszczeniu w zakładzie psychiatrycznym, skoro ustawodawca nie określił w art. 462 § 1 k.p.k. żadnych kryteriów, od których uzależniona byłaby decyzja sądu o wstrzymaniu wykonania takiego postanowienia, a jednocześnie odmowa wstrzymania nie wymaga uzasadnienia. Okoliczności te przemawiają za trafnością zarzutu naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu.

W odniesieniu do kwestii prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, Marszałek przypominał, że standard konstytucyjny wynikający z art. 78 Konstytucji wymaga nie tylko tego, aby ustawodawca przewidział jakikolwiek środek odwoławczy, lecz przede wszystkim tego, aby zapewnił gwarancje skuteczności takiego środka. Brak bezwzględnej suspensywności zażalenia niewątpliwie obniża efektywność mechanizmu weryfikacji postanowień o zastosowaniu internacji psychiatrycznej. Pozostawienie sądowi, który wydał takie postanowienie lub sądowi właściwemu do rozpoznania zażalenia kompetencji do wstrzymania wykonania orzeczenia o umieszczeniu w zakładzie psychiatrycznym bez wskazania precyzyjnych ustawowych przesłanek warunkujących taką decyzję nie rekompensuje negatywnych skutków ograniczenia efektywności mechanizmu odwoławczego wynikających z braku bezwzględnej suspensywności zażalenia. Taki charakter zażalenia niewątpliwie osłabia też efektywność ochrony wynikającej z prawa do obrony, o którym mowa jest w art. 41 ust. 2 Konstytucji. Zanim bowiem dojdzie do rozpoznania zażalenia, postanowienie o internacji psychiatrycznej może zostać skierowane do wykonania, a podejrzany poddany stosownemu leczeniu psychiatrycznemu. Obrona staje się iluzoryczna, skoro nie pozwala już zapobiegać nieuzasadnionemu lub niezgodnemu z prawem pozbawieniu wolności w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym, lecz może co najwyżej służyć uchyleniu dalszego stosowania środka zabezpieczającego. Tymczasem chodzi o stosowanie środka, który jest formą ingerencji w wolność osobistą podlegającą ochronie na mocy art. 42 ust. 1 Konstytucji podobnie jak kara pozbawienia wolności. Przeciwnie jednak niż w wypadku orzeczenia o karze pozbawienia

wolności, czasu stosowania internacji psychiatrycznej nie orzeka się z góry, a przepisy ustawowe nie określają też maksymalnego czasu jej wykonywania.

Marszałek dostrzegł, że możliwość orzeczenia internacji psychiatrycznej w wypadku stwierdzenia wysokiego prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przez osobę niepo czytelną czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości służy ochronie porządku publicznego oraz wolności i praw innych osób. Problem konstytucyjny w niniejszej sprawie dotyczy jednak tego, czy wzmocnienie efektywności ochrony tych wartości przez przyjęcie zasady kierowania do wykonania nieprawomocnych postanowień o zastosowaniu środka zabezpieczającego – nawet wówczas, gdy osoba poddawana detencji złożyła zażalenie – jest konieczne w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji. O ile bowiem takie rozwiązanie spełnia kryterium przydatności, o tyle nie sposób – w ocenie Marszałka – uznać, że spełnia również kryterium niezbędności, skoro organ prowadzący postępowanie karne dysponuje środkami zapobiegawczymi, w tym także środkiem o charakterze izolacyjnym jakim jest tymczasowe aresztowanie. Środki te służą przede wszystkim zapewnieniu prawidłowego toku prowadzonego postępowania, lecz mogą znaleźć także zastosowanie w celu zapobieżenia popełnieniu przez oskarżonego nowego ciężkiego przestępstwa (zob. art. 249 § 1 i art. 258 § 3 k.p.k.). Ustawodawca przewidział możliwość stosowania tymczasowego aresztowania do postępowań dotyczących internacji psychiatrycznej niepo czytelnego sprawcy czynu (zob. art. 264 § 2-4 k.p.k.). Tym samym w toku prowadzonego postępowania karnego – zarówno przed wydaniem decyzji o umorzeniu takiego postępowania i umieszczeniu podejrzanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, jak i po jej wydaniu – wartości konstytucyjne, jakimi są porządek publiczny oraz wolności i prawa innych osób, mogą być skutecznie chronione przed ponownym popełnieniem czynu zabronionego przez niepo czytelnego sprawcę właśnie przez zastosowanie środków zapobiegawczych do czasu uprawomocnienia się orzeczenia o internacji psychiatrycznej. Jeżeli zachodzi potrzeba niezwłocznej izolacji sprawcy, wówczas sąd dysponuje tymczasowym aresztowaniem jako środkiem zapobiegawczym. W związku z tym, w ocenie Marszałka, art. 9 § 1 k.k.w. w związku z art. 462 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim przewidują wykonanie nieprawomocnego postanowienia o internacji psychiatrycznej, nie spełniają kryterium konieczności ograniczenia gwarancji konstytucyjnych przysługujących podejrzanemu o popełnienie czynu zabronionego w stanie niepo czytelnego, ponieważ nie są niezbędne do ochrony porządku publicznego lub wolności i praw innych osób. Środek zabezpieczający o charakterze izolacyjno-leczniczym powinien być rozwiązaniem stosowanym *ultima ratio*, po dokładnym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy oraz wykluczeniu możliwości zastosowania rozwiązania mniej dolegliwego, zaś postępowanie, w wyniku którego dojść może do orzeczenia takiego środka, musi zapewniać podejrzanym efektywne gwarancje zapobiegające arbitralności decyzji o umieszczeniu w zakładzie psychiatrycznym. W ocenie Marszałka, wartość, jaką jest szybkość wykonania orzeczenia o internacji psychiatrycznej stosowanej w celu uchylenia ryzyka naruszenia porządku publicznego oraz wolności i praw innych osób, nie równoważy ewentualnych negatywnych skutków pozbawienia podejrzanego wolności i poddania go leczeniu psychiatrycznemu na mocy nieprawomocnego postanowienia, którego trafność i zgodność z prawem nie zostały jeszcze zweryfikowane w ramach postępowania zażaleniowego. Dysproporcji tej nie równoważy możliwość podjęcia przez sąd decyzji o wstrzymaniu wykonania nieprawomocnego postanowienia, skoro decyzja taka – wobec braku sprecyzowania w ustawie jej przesłanek – ma w istocie charakter uznaniowy, a odmowa wstrzymania nie wymaga uzasadnienia. Tak więc, zdaniem Marszałka, kierowanie do wykonania postanowień o zastosowaniu środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu w zakładzie psychiatrycznym, zanim takie postanowienia staną się prawomocne, nie spełnia także warunku proporcjonalności *sensu stricto*, wynikającego z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Marszałek stwierdził ponadto, że chociaż środek zabezpieczający polegający na internacji psychiatrycznej stosowany jest wobec osób niepo czytelnych, którym nie można przypisać

winy, to jednak w postępowaniu zmierzającym do orzeczenia takiego środka podejrzanemu przysługuje ochrona wynikająca z konstytucyjnej zasady domniemania niewinności. Zasada ta ma znaczenie aż do czasu stwierdzenia sprawstwa w prawomocnym orzeczeniu kończącym postępowanie karne. Zdaniem Marszałka, wykonanie nieprawomocnego postanowienia, na mocy którego stwierdza się, że podejrzany dopuścił się czynu zabronionego oraz nakazuje się umieszczenie go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym i poddanie leczeniu psychiatrycznemu, godzi również w zasadę domniemania niewinności, wyrażoną w art. 42 ust. 3 Konstytucji.

II

Zgodnie z art. 92 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), Trybunał może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli pisemne stanowiska wszystkich uczestników postępowania oraz pozostałe dowody zgromadzone w sprawie stanowią wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia.

Trybunał uznał, że w niniejszej sprawie przesłanka ta została spełniona.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Treść pytania prawnego.

1.1. W postanowieniu z 12 listopada 2020 r., sygn. akt ASD 2/20, Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie (dalej: pytający sąd) wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym:

1) czy art. 9 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2020 r. poz. 523, ze zm.; obecnie: Dz. U. z 2025 r. poz. 911, ze zm.; dalej: k.k.w.) i art. 462 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 30, ze zm.; obecnie: Dz. U. z 2025 r. poz. 46, ze zm.; dalej: k.p.k.) „w zakresie, w jakim wynika z nich norma stanowiąca, że postanowienie umarzające postępowanie i orzekające pobyt podejrzanego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym po[d]lega wykonaniu bezzwłocznie, gdy orzeczenie stało się wykonalne tj. z chwilą jego wydania nawet wówczas, gdy zostanie zaskarżone, a sąd, który je wydał, lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia, nie wstrzyma wykonania tego postanowienia”, są zgodne z art. 2 w związku z art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2 i 3, art. 45, art. 78 i art. 31 ust. 3 Konstytucji,

2) czy art. 9 § 1 k.k.w. „w zakresie, w jakim wynika z niego norma stanowiąca, że orzeczenie o umorzeniu postępowania i pobycie podejrzanego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, które zapada w formie postanowienia, podlega wykonaniu bezzwłocznie, gdy orzeczenie stało się wykonalne tj. z chwilą jego wydania”, jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

1.2. Zgodnie z art. 9 § 1 k.k.w., postępowanie wykonawcze wszczyna się bezzwłocznie, gdy orzeczenie stało się wykonalne. W odniesieniu do wyroków oraz postanowień wydanych na mocy art. 420 k.p.k., dotyczących przepadku albo dowodów rzeczowych, art. 9 § 2 k.k.w. (w brzmieniu ustalonym na mocy art. 1 pkt 6 lit. a ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 240, poz. 1431) precyzuje, że stają się one wykonalne z chwilą uprawomocnienia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Co do innych postanowień wydanych w toku postępowania karnego, to ich

wykonalność nie jest z reguły zbieżna terminowo z uzyskaniem przez nie prawomocności, w związku z czym są przekazywane do wykonania mimo braku prawomocności (zob. A. Gerecka-Żołyńska, uwaga nr 3 do art. 9, [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. A. Gerecka-Żołyńska, Warszawa 2023). Przepis ogólny, jakim jest art. 462 § 1 k.p.k., wyraża bowiem zasadę, zgodnie z którą – o ile ustawa nie stanowi inaczej – zażalenie nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego postanowienia, chyba że sąd, który je wydał lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia wstrzyma jego wykonanie. Innymi słowy, „zaskarżenie postanowienia – co do zasady – nie wstrzymuje jego wykonania, pomimo że nie jest ono prawomocne. Jest to rozwiązanie odmienne od tego, które obowiązuje w wypadku wniesienia apelacji, gdyż wyrok podlega wykonaniu tylko w wypadku jego prawomocności” (D. Świecki, uwaga nr 1 do art. 462, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2025). „[W] przypadku postanowień ich wykonalność jest oderwana od prawomocności. Postanowienie zasadniczo staje się wykonalne, mimo że nie ma prawomocnego charakteru” (J. Zagrodnik, uwaga nr 2 do art. 462, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Zagrodnik, Warszawa 2024).

Zarówno z *petitum* rozpoznawanego pytania prawnego, jak i jego uzasadnienia wynika, że podniesione w nim zarzuty niekonstytucyjności odnoszą się do art. 9 § 1 k.k.w. i art. 462 § 1 k.p.k. wyłącznie w zakresie, w jakim z przepisów tych ma wynikać norma prawna nakazująca wszcząć postępowanie wykonawcze bezzwłocznie po wydaniu przez sąd postanowienia o umorzeniu postępowania karnego i zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym wobec sprawcy, który dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności. Wątpliwości, jakie powziął pytający sąd, wiążą się z koniecznością skierowania do wykonania takiego postanowienia, zanim jeszcze stanie się ono prawomocne, nawet wówczas, gdy podejrzany skorzysta z możliwości wniesienia zażalenia, a sąd, który wydał to postanowienie lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia nie wstrzyma jego wykonania. Zdaniem pytającego sądu, problem konstytucyjny w niniejszej sprawie powstaje z powodu zbyt szerokiego zakresu zastosowania art. 9 § 1 k.k.w., który obejmuje również szczególną sytuację procesową, jaką jest kierowanie do wykonania nieprawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania karnego i umieszczeniu sprawcy w detencji psychiatrycznej – jeszcze zanim sąd odwoławczy rozpozna zażalenie na takie postanowienie.

Taka sytuacja procesowa może mieć miejsce w związku z zastosowaniem art. 324 § 1 zdanie pierwsze k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli zostanie ustalone, że podejrzany dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności, a istnieją podstawy do zastosowania wobec niego środków zabezpieczających, prokurator po zamknięciu śledztwa kieruje sprawę do sądu z wnioskiem o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających. W doktrynie przyjmuje się, że postanowienie sądu wydane w tym trybie – jako postanowienie zamykające drogę do wydania wyroku i jednocześnie dotyczące środka zabezpieczającego – podlega zaskarżeniu zażaleniem na zasadach ogólnych uregulowanych w art. 459 i n. k.p.k. (zob. np. T. Grzegorzczak, uwaga nr 5 do art. 324, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz*, tenże, Warszawa 2014; B. Skowron, uwaga nr 8 do art. 324, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2023; M. Kurowski, uwaga nr 9 do art. 324, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-424*, red. D. Świecki, Warszawa 2024; I. Palka, uwaga nr 7 do art. 324, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Zagrodnik, Warszawa 2024). Niemniej – jak wynika z przywołanego już art. 462 § 1 k.p.k. – wniesienie zażalenia nie prowadzi do wstrzymania wykonania zaskarżonego postanowienia, a więc samo w sobie nie wstrzymuje wykonania nieprawomocnie orzeczonej detencji psychiatrycznej.

1.3. Pytanie prawne zostało przedstawione w związku z toczącym się przed pytającym sądem postępowaniem dyscyplinarnym w sprawie sędziego sądu powszechnego obwinionego

o to, że jako sędzia-referent w sprawie karnej dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa karnego wykonawczego, tj. art. 9 § 1 k.k.w., w ten sposób, że po wydaniu 20 listopada 2018 r. postanowienia o umorzeniu postępowania karnego i zastosowaniu wobec podejrzanego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym nie skierował bezzwłocznie tego postanowienia do wykonania, co skutkowało tym, że od 20 listopada 2018 r. do 15 lipca 2019 r. podejrzany, będąc tymczasowo aresztowanym, przebywał w areszcie śledczym, gdzie oczekiwał na leczenie, zamiast w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, czym obwiniony sędzia naruszył jego podstawowe gwarancje procesowe.

2. Dopuszczalność pytania prawnego.

2.1. Zgodnie z art. 193 Konstytucji, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

Ustawodawca sprecyzował, że pytanie prawne do Trybunału powinno przyjąć formę postanowienia i zawierać: 1) wskazanie sądu, przed którym toczy się postępowanie w sprawie oraz oznaczenie sprawy; 2) wskazanie organu, który wydał kwestionowany akt normatywny; 3) określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części; 4) sformułowanie zarzutu niezgodności kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, a także uzasadnienie tego zarzutu, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie; 5) wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie prawne może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione (zob. art. 52 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK).

2.2. W świetle utrwalonego orzecznictwa Trybunału, merytoryczne rozpoznanie pytania prawnego zależy od spełnienia trzech podstawowych przesłanek, mianowicie: 1) podmiotowej – pytanie prawne może przedstawić tylko sąd w znaczeniu konstytucyjnym, czyli organ władzy sądowniczej, odrębny i niezależny od legislatury i egzekutywy, 2) przedmiotowej – pytanie prawne musi dotyczyć zgodności z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą aktu normatywnego (przepisu prawa) mającego zastosowanie w sprawie, na kanwie której przedstawione zostało pytanie prawne, 3) funkcjonalnej – od odpowiedzi Trybunału na pytanie prawne powinno zależeć rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Niespełnienie którejkolwiek z tych przesłanek stanowi przeszkodę formalną wykluczającą merytoryczną ocenę konstytucyjności regulacji zakwestionowanej przez pytający sąd oraz skutkującą koniecznością umorzenia postępowania zainicjowanego pytaniem prawnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku przez Trybunał (zob., spośród ostatnich, wyrok TK z 23 kwietnia 2025 r., sygn. P 3/17, OTK ZU A/2025, poz. 43).

2.3. Trybunał stwierdził, że w niniejszym postępowaniu spełniona została przesłanka podmiotowa pytania prawnego.

Rozpoznawane pytanie prawne zostało bowiem przedstawione przez Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie w związku ze sprawą dotyczącą odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego sądu powszechnego. Tymczasem, zgodnie z art. 180 ust. 2 Konstytucji, wydawanie orzeczeń dyscyplinarnych skutkujących złożeniem sędziego z urzędu, zawieszeniem go w urzędowaniu lub przeniesieniem do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli jest zastrzeżone do kognicji sądów (zob. wyrok TK z 11 maja 2007 r., sygn.

K 2/07, OTK ZU nr 5/A/2007, poz. 48). Natomiast w myśl art. 110 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334, ze zm.; dalej: p.u.s.p.), w sprawach dyscyplinarnych dotyczących sędziów sądów powszechnych orzekają w pierwszej instancji sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych w składzie 3 sędziów zawodowych (z wyjątkiem spraw zastrzeżonych na mocy tego przepisu do właściwości Sądu Najwyższego).

Niewątpliwie zatem organ, który przedstawił pytanie prawne podlegające rozpoznaniu przez Trybunał w niniejszym postępowaniu, jest sądem w rozumieniu art. 193 w związku z art. 175 Konstytucji. Okoliczność polegająca na tym, że pytający sąd orzeka w charakterze sądu dyscyplinarnego, nie pozbawia go legitymacji do zainicjowania postępowania na podstawie art. 193 Konstytucji. Skoro wydawanie orzeczeń dyscyplinarnych wobec sędziów należy na mocy obowiązujących przepisów prawa do kognicji sądów, to w konsekwencji w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym sędziów istnieje również możliwość skierowania pytania prawnego do Trybunału (tak M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 87).

2.4. Odnośnie do przesłanki przedmiotowej, Trybunał przypomniał, że przedmiotem pytania przedstawianego Trybunałowi przez sąd na podstawie art. 193 Konstytucji może być wyłącznie kwestia zgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą takiego aktu normatywnego (przepisu prawa), z którego wynikają normy prawne mające zastosowanie w sprawie będącej kanwą pytania. W konsekwencji przedmiotem zaskarżenia w tym trybie nie może być akt normatywny (przepis prawa) niemający w ogóle znaczenia dla sprawy rozpoznawanej przez sąd. Z orzecznictwa trybunalskiego wynika, że sąd przedstawiający pytanie prawne może zakwestionować „każdy przepis, którego wykorzystanie sąd rozważa lub zamierza rozważyć (w zależności od tego, czy przemawiają za tym względy jego konstytucyjności) w trakcie przebiegu interpretacji i stosowania prawa przez sąd orzekający, a więc przy poszukiwaniu przez sąd normy jednostkowego rozstrzygnięcia sprawy” (wyrok z 1 lipca 2003 r., sygn. P 31/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 58). Przedmiotem zaskarżenia może być zarówno przepis prawa materialnego, jak i przepis o charakterze proceduralnym lub ustrojowym, o ile współtworzą podstawę prawną orzekania przez sąd w sprawie, na kanwie której pytanie prawne zostało przedstawione (zob. np. wyrok z 12 maja 2011 r., sygn. P 38/08, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 33).

2.4.1. W *petitum* rozpoznawanego pytania prawnego jako przedmiot zaskarżenia pytający sąd powołał (zakresowo) art. 9 § 1 k.k.w. i art. 462 § 1 k.p.k. Zdaniem Prokuratora Generalnego, merytoryczne rozpoznanie ujętego w ten sposób pytania prawnego nie jest dopuszczalne, gdyż pytający sąd błędnie powiązał zarzuty niekonstytucyjności z art. 9 § 1 k.k.w. i art. 462 § 1 k.p.k. W ocenie Prokuratora Generalnego, źródłem wątpliwości konstytucyjnych podniesionych przez pytający sąd mogłyby być ewentualnie art. 324 § 3 k.p.k., który stanowi, że „[n]a postanowienie sądu przysługuje zażalenie”, nie przewidując wstrzymania wykonania takiego postanowienia w wypadku skorzystania ze środka odwoławczego. Przepis ten nie został tymczasem zaskarżony w niniejszej sprawie.

Trybunał nie podzielił jednak stanowiska Prokuratora Generalnego na temat błędnego oznaczenia przedmiotu kontroli przez pytający sąd. Trybunał stwierdził bowiem, że w świetle ustaleń doktryny prawa zakres normowania art. 324 § 3 k.p.k. należy wiązać z art. 324 § 2 k.p.k., a więc z sytuacją, w której sąd nie znajduje podstaw do uwzględnienia wniosku prokuratora o umorzenie postępowania karnego i zastosowanie środków zabezpieczających, w związku z czym przekazuje sprawę prokuratorowi do dalszego prowadzenia. Natomiast w sytuacji, w której sąd uwzględnia wniosek złożony w trybie przewidzianym w art. 324 § 1 k.p.k., postanowienie sądu podlega zaskarżeniu na zasadach ogólnych. Innymi słowy, w wypadku art. 324 § 3 k.p.k. „[c]hodzi tu, jak należy rozumieć, tylko o zaskarżanie postanowienia

wskazanego w § 2 (o przekazaniu sprawy, czyli o odmowie uwzględnienia wniosku), jako że postanowienie umarzające z zastosowaniem środka zabezpieczającego jest i tak zaskarżalne na zasadach ogólnych, jako zamykające drogę do wydania wyroku i jednocześnie dotyczące środka zabezpieczającego (art. 459 § 1 i 2)” (T. Grzegorzczak, uwaga nr 5 do art. 324, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz*, tenże, Warszawa 2014). Oznacza to, że art. 324 § 3 k.p.k. należy rozumieć jako przepis przyznający prokuratorowi prawo do złożenia środka odwoławczego od postanowienia sądu o nieuwzględnieniu jego wniosku, które zostało wydane na podstawie art. 324 § 2 k.p.k. (zob. M. Kurowski, uwaga nr 9 do art. 324, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–424*, red. D. Świecki, Warszawa 2024; I. Palka, uwaga nr 7 do art. 324, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Zagrodnik, Warszawa 2024). Trybunał uznał zatem, że pytający sąd trafnie powiązał sformułowane zarzuty niekonstytucyjności z art. 9 § 1 k.k.w. i art. 462 § 1 k.p.k. – wskazanymi w *petitum* pytania prawnego jako przedmiot zaskarżenia.

2.4.2. Jednocześnie jednak Trybunał stwierdził, że przedmiotem zaskarżenia w punktach 1 i 2 *petitum* pytania prawnego jest w istocie ta sama co do treści norma prawna, zgodnie z którą wniesienie zażalenia na postanowienie sądu o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego nie wstrzymuje, co do zasady, wykonania takiego postanowienia, chyba że sąd, który je wydał w pierwszej instancji lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia wstrzyma jego wykonanie. Postanowienie uwzględniające wniosek prokuratora złożony w trybie art. 324 § 1 k.p.k. staje się zatem wykonalne już z chwilą wydania, a nie z chwilą, gdy uprawomocni się po rozpoznaniu zażalenia przez sąd odwoławczy. Co do takiego nieprawomocnego postanowienia sąd ma obowiązek bezzwłocznie wszcząć postępowanie wykonawcze.

Zasada tzw. względnej suspensywności zażalenia wyrażona została w art. 462 § 1 k.p.k., natomiast jej konsekwencje dla postępowania karnego wykonawczego wyznacza art. 9 § 1 k.k.w. Dopiero treść obu tych przepisów pozwala zrekonstruować normę prawną nakazującą skierować do wykonania postanowienie sądu o umorzeniu postępowania karnego i zastosowaniu środka zabezpieczającego bezzwłocznie, a więc z chwilą jego wydania, pomimo braku prawomocności tego postanowienia. Oba wskazane przepisy należało zatem ująć związkowo. Trybunał zauważył ponadto, że zarówno z *petitum* pytania prawnego, jak i z jego uzasadniania wynika też jasno, że wątpliwości co do konstytucyjności kwestionowanej normy prawnej dotyczą sytuacji, gdy sąd orzeka w postanowieniu o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, przewidzianego w art. 93a § 1 pkt 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2025 r. poz. 383, ze zm.; dalej: k.k.). Wątpliwości konstytucyjne aktualizują się przy tym z momentem, gdy osoba mająca być poddana detencji psychiatrycznej korzysta ze swoich praw procesowych i wnosi zażalenie, kwestionując dopuszczalność uwzględnienia wniosku prokuratora złożonego na podstawie art. 324 § 1 k.p.k., co jednak nie prowadzi do wstrzymania wykonania nieprawomocnego postanowienia sądu pierwszej instancji.

W tych okolicznościach Trybunał uznał, kierując się zasadą *falsa demonstratio non nocet*, że przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie jest art. 462 § 1 k.p.k. w związku z art. 9 § 1 k.k.w. w zakresie, w jakim wniesienie zażalenia na postanowienie, na mocy którego sąd, uwzględniając wniosek prokuratora złożony na podstawie art. 324 § 1 k.p.k., umarza postępowanie karne i orzeka wobec sprawcy czynu popełnionego w stanie niepoczytalności środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, przewidziany w art. 93a § 1 pkt 4 k.k., nie wstrzymuje wykonania takiego postanowienia.

2.4.3. Trybunał stwierdził ponadto, że norma prawna, nakazująca wszcząć postępowanie wykonawcze bezzwłocznie po wydaniu przez sąd pierwszej instancji postanowienia o umorzeniu postępowania karnego i zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, może mieć znaczenie dla postępowania, na kanwie którego pytający sąd przedstawił pytanie prawne. Pytający sąd zakwestionował bowiem jej zgodność z Kon-

stytucją w związku z toczącą się przed nim sprawą dyscyplinarną sędziego sądu powszechnego obwinionego o dopuszczenie się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa karnego wykonawczego, tj. art. 9 § 1 k.k.w., w ten sposób, że nie dopełnił obowiązku skierowania bezzwłocznie do wykonania nieprawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania i umieszczeniu sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym. Z akt sprawy dyscyplinarnej wynika, że na postanowienie to obrońca podejrzanego wniósł skutecznie zażalenie, w efekcie czego sprawa została przekazana sądowi odwoławczemu, który zmienił zaskarżone postanowienie w części, korygując tylko podstawę prawną umorzenia postępowania oraz utrzymując je w mocy w pozostałym zakresie. W tym czasie stosowany był środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, które miało być wykonywane przez umieszczenie sprawcy w zakładzie leczniczym – zakładzie psychiatrycznym.

W myśl art. 107 § 1 pkt 1 p.u.s.p., sędzia sądu powszechnego odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe (dyscyplinarne), w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa. Przepis ten określa tylko generalne znamiona czynu kwalifikowanego jako delikt dyscyplinarny. Ich konkretyzacja wymaga każdorazowo wskazania precyzyjnie przez sąd dyscyplinarny norm prawnych konkretnego aktu prawnego (przepisu prawa), jakie miałyby zostać naruszone przez obwinionego sędziego. Zdaniem Trybunału, nie powinno budzić wątpliwości, że rozpoznając sprawę dyscyplinarną w oparciu o art. 107 § 1 pkt 1 p.u.s.p., sąd pytający może zadać pytanie dotyczące przepisów, do których przepis ten odsyła. W wyroku z 5 maja 2004 r., sygn. P 2/03 (OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 39), Trybunał wprost wskazał, że dopuszczalne jest czynienie przedmiotem pytania prawnego „każdego przepisu, który jest niezbędny dla rekonstrukcji przepisu zawierającego niekompletną normę prawnokarną i znajdującego bezpośrednie zastosowanie w sprawie rozpatrywanej przez sąd”. Trybunał akceptuje ten pogląd również w niniejszej sprawie. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do tego, że sądy dyscyplinarne pozbawione zostałyby w istocie możliwości skorzystania z konstytucyjnego mechanizmu pozwalającego usunąć z systemu prawnego niekonstytucyjne podstawy prawne orzekania, jakim jest pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego na podstawie art. 193 Konstytucji. Problem ten wykracza zresztą poza postępowania dyscyplinarne, skoro podobny do art. 107 § 1 pkt 1 p.u.s.p. jest sposób skonstruowania wielu przepisów w prawie karnym, prawie karnoskarbowym czy prawie wykroczeń.

W niniejszej sprawie Trybunał podzielił tym samym wyrażony w literaturze pogląd, że „[p]ytania prawne kierowane do [Trybunału Konstytucyjnego] w związku z postępowaniami karnymi często dotyczą przepisów określających znamiona czynów zabronionych. W zasadzie [Trybunał] nie kwestionuje spełnienia przez tego typu pytania prawne przesłanki funkcjonalnej, gdy pytanie zostało skierowane przy okazji toczącej się sprawy karnej. Przepis definiujący znamiona przestępstwa stanowi bowiem podstawę rozstrzygnięcia sprawy karnej. Relewantność pytania prawnego polega na tym, że orzeczenie [Trybunału] eliminujące normę prawnokarną może doprowadzić do uniewinnienia oskarżonego” (M. Wiącek, dz. cyt., s. 168-169). Zatem „dla pełnej rekonstrukcji normy, która ma stanowić podstawę rozstrzygnięcia w sprawie karnej, konieczne jest uwzględnienie nie tylko przepisu wyrażającego normę sankcjonującą, lecz także regulacji określających treść normy sankcjonowanej” (tamże, s. 170).

W sprawie, na kanwie której pytający sąd przedstawił pytanie prawne, oczywista i rażąca obrazę przepisów prawa karnego wykonawczego ma polegać na uchybieniu obowiązkowi, mającemu źródło w art. 9 § 1 k.k.w., bezzwłocznego skierowania do wykonania postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, które to postanowienie – w następstwie wynikającej z art. 462 § 1 k.p.k. zasady niesuspensywnego charakteru zażalenia – staje się wykonalne z chwilą wydania (chyba że, w związku z wniesieniem zażalenia, sąd, który wydał to postanowienie lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia wstrzyma jego wykonanie). W ocenie Trybunału, zakwestionowana przez pytający sąd norma prawna wynikająca z art. 462 § 1 k.p.k. w związku z art. 9

§ 1 k.k.w. będzie niewątpliwie współtworzyć podstawę orzekania w toczącej się przed tym sądem sprawie dyscyplinarnej sędziego sądu powszechnego. Okoliczność, iż tak zrekonstruowana norma prawna nie będzie wyartykułowana w sentencji orzeczenia dyscyplinarnego pozostaje bez znaczenia z punktu widzenia spełnienia przesłanek formalnych warunkujących dopuszczalność rozpatrywania przez Trybunał pytania prawnego. Wystarczy bowiem, by była to norma niezbędna pytającemu sądowi do oznaczenia znamion przewinienia dyscyplinarnego, o którego dopuszczenie się sędzia został obwiniony.

Zdaniem Trybunału, zakwestionowana w niniejszej sprawie przez pytający sąd norma prawna wynikająca z art. 462 § 1 k.p.k. w związku z art. 9 § 1 k.k.w. niewątpliwie współtworzy podstawę orzekania w toczącej się przed tym sądem sprawie dyscyplinarnej sędziego sądu powszechnego, gdyż wpływa na ocenę istnienia albo nieistnienia przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego sędziego. Jest niezbędna pytającemu sądowi do oznaczenia znamion przewinienia dyscyplinarnego, o którego dopuszczenie się sędzia został obwiniony. Z tych względów może stanowić przedmiot pytania prawnego skierowanego do Trybunału w trybie art. 193 Konstytucji.

2.4.4. Trybunał uznał tym samym, że przesłanka przedmiotowa pytania prawnego została spełniona w niniejszej sprawie.

2.5. Co do przesłanki funkcjonalnej, Trybunał przypomniał, że stosownie do art. 193 Konstytucji sąd może przedstawić pytanie prawne pod warunkiem, że od odpowiedzi Trybunału zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed tym sądem. Innymi słowy, istnieć musi swoisty funkcjonalny związek między orzeczeniem Trybunału o zgodności (ewentualnie niezgodności) kwestionowanego przez sąd aktu normatywnego (przepisu prawa) z powołanymi wzorcami kontroli a rozstrzygnięciem sprawy, w związku z którą pytanie prawne zostało przedstawione. W myśl dotychczasowego orzecznictwa Trybunału, zasadnicze dla przesłanki funkcjonalnej pojęcie „wpływu na rozstrzygnięcie sprawy” należy rozumieć m.in. jako potencjalny wpływ orzeczenia Trybunału na wynik sprawy toczącej się przed sądem. Chodzi przede wszystkim o to, że „w zależności od treści odpowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, rozstrzygnięcie sądu będzie się różniło: inne będzie w razie orzeczenia o niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu, a inne – w razie orzeczenia o jego zgodności z Konstytucją. Zatem warunkiem udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne jest jej niezbędność sądowi, który bez rozstrzygnięcia przedstawionych wątpliwości nie może rozstrzygnąć sprawy, w związku z którą zadał pytanie” (wyrok z 29 kwietnia 2020 r., sygn. P 19/16, OTK ZU A/2020, poz. 12).

Kontrola konstytucyjności prawa, inicjowana pytaniem prawnym ma – podobnie jak przy skardze konstytucyjnej – charakter konkretny. Oznacza to, że pytający sąd może kwestionować tylko te przepisy (normy), które są związane z indywidualną sprawą, choć skutki orzeczenia Trybunału co do ich zgodności albo niezgodności z Konstytucją mają charakter abstrakcyjny, bowiem ze względu na treść art. 190 ust. 1 Konstytucji rozciągają się na wszystkich adresatów danego przepisu (normy). „Konkretność” kontroli sprawowanej przez Trybunał w postępowaniu zainicjowanym pytaniem prawnym (lub skargą konstytucyjną) sprowadza się zatem do wymogu „zaczepienia” pytania (skargi) w występujących w rzeczywistości okolicznościach faktycznych, choć oczywiście między pytaniami prawnymi i skargami konstytucyjnymi – pomimo podobnego charakteru inicjowanej nimi kontroli – zachodzą jednak pewne różnice. Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. P 2/03 wyraził pogląd, że „zależność – o której mowa w art. 193 Konstytucji – rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed sądem od odpowiedzi na pytanie prawne ma charakter [nawet] szerszy i mniej skonkretyzowany niż wymaganie dotyczące skargi konstytucyjnej”. Oceniając dopuszczalność merytorycznego rozpoznania skargi, Trybunał – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji – bada, czy konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego zostały naruszone ustawą lub innym aktem normatywnym, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach,

wolnościach czy obowiązkach określonych w Konstytucji. Natomiast w postępowaniach inicjowanych pytaniami prawnymi skierowanymi w oparciu o art. 193 Konstytucji wystarczy stwierdzenie, że istnieje zależność między odpowiedzią Trybunału na takie pytanie oraz rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem.

Od strony formalnej, dochowanie przesłanki funkcjonalnej wymaga wykazania przez sąd przedstawiający pytanie prawne, że zarzuty zgłoszone wobec kwestionowanego aktu (przepisu) są obiektywnie uzasadnione i na tyle istotne, że rozstrzygnięcie toczącej się przed nim sprawy nie jest możliwe bez wydania orzeczenia przez Trybunał. Sąd inicjujący postępowanie w trybie art. 193 Konstytucji zobowiązany jest do wyjaśnienia, w jakim zakresie odpowiedź Trybunału na pytanie prawne może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione (zob. np. postanowienie z 27 maja 2025 r., sygn. P 9/23, OTK ZU A/2025, poz. 54).

W uzasadnieniu pytania prawnego pytający sąd przedstawił obszernie wyjaśnienia, w jaki sposób orzeczenie Trybunału rozstrzygające wątpliwości sądu co do zgodności kwestionowanej normy prawnej z powołanymi wzorcami kontroli będzie miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy dyscyplinarnej sędziego sądu powszechnego, w związku z którą pytanie zostało zadane. Pytający sąd wskazał m.in., że ewentualne stwierdzenie niekonstytucyjności będzie oznaczać – w związku z zasadą *lex mitior* – depenalizację czynu, którego pełnienie zarzuca się obwinionemu sędziemu, a w konsekwencji umorzenie postępowania dyscyplinarnego. Orzeczenie Trybunału może mieć też wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego sędziemu, od czego również zależy treść rozstrzygnięcia, jakie ma być wydane przez pytający sąd w sprawie dyscyplinarnej. Jednocześnie pytający sąd uznał, że nie jest możliwe dokonanie takiej wykładni przepisów wskazanych w *petitum* pytania prawnego, aby nie naruszały Konstytucji. Zdaniem pytającego sądu, ewentualna wykładnia prokonstytucyjna musiałaby prowadzić do zmiany treści norm wynikających z zaskarżonych przepisów, a więc miałyby charakter wykładni *contra legem*. Musiałaby bowiem polegać na dodaniu nowego wyjątku od zasady bezzwłocznego wszczynania postępowania wykonawczego, którego ustawodawca nie przewidział, choć – zdaniem pytającego sądu – powinien przewidzieć.

Biorąc pod uwagę te wyjaśnienia pytającego sądu, Trybunał stwierdził, że w niniejszym postępowaniu przesłanka funkcjonalna pytania prawnego również została spełniona.

3. Istota problemu konstytucyjnego oraz treść zarzutów.

3.1. Zasadniczy problem konstytucyjny, jaki rysuje się na tle rozpoznawanego pytania prawnego, wiąże się z brakiem suspensywnego charakteru zażalenia na postanowienie, w którym sąd, działając na wniosek prokuratora złożony w trybie art. 324 § 1 k.p.k., umarza postępowanie karne z powodu niepoczytalności sprawcy oraz stosuje wobec niego środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, o którym mowa w art. 93a § 1 pkt 4 k.k. Ponieważ w świetle art. 462 § 1 k.p.k. samo wniesienie zażalenia nie wstrzymuje, co do zasady, wykonania takiego postanowienia, sąd – stosownie do treści art. 9 § 1 k.k.w. – jest zobligowany wszcząć postępowanie wykonawcze bezzwłocznie po wydaniu postanowienia w pierwszej instancji, nie czekając na rozpoznanie zażalenia przez sąd odwoławczy. Choć art. 462 § 1 k.p.k. przewiduje, że sąd, który wydał zaskarżone postanowienie lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia może wstrzymać wykonanie tego postanowienia, to ani ten, ani żaden inny przepis prawa nie określa przesłanek, jakimi ma się kierować sąd, podejmując decyzję w sprawie wstrzymania wykonania nieprawomocnego postanowienia, na mocy którego orzeczono detencję psychiatryczną sprawcy działającego w stanie niepoczytalności. Co więcej, w myśl art. 462 § 2 k.p.k. odmowa wstrzymania nie wymaga w ogóle uzasadnienia.

Jak zauważył sąd pytający, „wniesienie zażalenia może spowodować, że dojdzie do faktycznego osadzenia podejrzanego w zakładzie psychiatrycznym na podstawie nieprawomo-

cnego postanowienia. Dlatego krytycznie ważne z analizowanego punktu widzenia jest to, że art. 462 § 1 [k.p.k.] nie gwarantuje podejrzanemu suspensywności wniesionego zażalenia” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 3-4). Pytający sąd podkreślił przy tym, że problem konstytucyjny dotyczy nie tyle braku („pominięcia”) w systemie prawnym przepisu regulującego wyjątek od zasady względnej suspensywności zażalenia w odniesieniu do zażeń wnoszonych na postanowienia, o których mowa w art. 354 k.p.k., lecz zbyt szerokiego zakresu zastosowania kwestionowanej normy prawnej, która obliuguje sąd do wszczęcia postępowania wykonawczego bezzwłocznie z chwilą wydania takiego postanowienia, bez względu na fakt jego zaskarżenia, w następstwie czego podlega wykonaniu nieprawomocne postanowienie o pobycie podejrzanego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym (tamże, s. 4). Zdaniem pytającego sądu, wątpliwości co do konstytucyjności kwestionowanej normy nie usuwa możliwość wstrzymania wykonania takiego postanowienia przez sąd, który je wydał lub sąd powołany do rozpoznania zażenia, przewidziana w art. 462 § 1 k.p.k. W jego ocenie, „już sama możliwość wprowadzenia nieprawomocnie orzeczonej internacji psychiatrycznej podejrzanego do wykonania przed uprawomocnieniem się postanowienia jest wadliwa konstytucyjnie. (...) [S]ama możliwość zapobiegnięcia przez sąd naruszeniom Konstytucji, nie jest przeszkodą do stwierdzenia niekonstytucyjności normy” (tamże, s. 5).

3.2. W *petitum* pytania prawnego jako wzorce kontroli wskazane zostały – ujęte przy użyciu formuły „w związku z” – art. 2, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 42 ust. 3, art. 45, art. 78, art. 31 ust. 3, a także art. 32 ust. 1 Konstytucji. Zasadnicze wątpliwości pytającego sądu odnoszą się do kwestii zgodności kwestionowanej regulacji z konstytucyjnymi gwarancjami materialnymi i proceduralnymi, jakie przysługują osobie, przeciw której toczy się postępowanie karne, takie jak ochrona wolności osobistej, domniemanie niewinności, prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania karnego, prawo do sądu, a także prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Gwarancje te miałyby doznawać naruszenia w związku z takim uregulowaniem kodeksowych reguł orzekania i wykonywania orzeczeń o pobycie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, które – w wypadku sytuacji procesowej objętej zakresem pytania prawnego (tj. orzekania o tym izolacyjnym środku zabezpieczającym w drodze postanowienia wydanego w trybie art. 354 k.p.k.) – nie spełniają konstytucyjnych wymogów proporcjonalności, równości oraz poprawności legislacyjnej.

3.3. Uwzględnwszy treść *petitum* pytania prawnego oraz zarzuty i argumenty rozwinięte w jego uzasadnieniu, Trybunał przyjął, że pytający sąd oczekuje przede wszystkim odpowiedzi na pytanie, czy konstytucyjnie dopuszczalne jest, aby przepisy prawa przewidywały obowiązek bezzwłocznego skierowania do wykonania postanowienia sądu pierwszej instancji o pobycie w zakładzie psychiatrycznym nawet wtedy, gdy postanowienie takie zostało zaskarżone w drodze zażenia. Zasadnicze zastrzeżenia konstytucyjne pytającego sądu odnoszą się zatem do kwestii dopuszczalności pozbawienia zażenia składanego w takiej sprawie cechy suspensywności. W ocenie pytającego sądu, źródłem naruszenia przywołanych wzorców konstytucyjnych ma być wynikająca z art. 462 § 1 k.p.k. zasada braku suspensywnego charakteru zażenia, która – w zakresie orzekania o pobycie w zakładzie psychiatrycznym na wniosek prokuratora złożony na podstawie art. 324 § 1 k.p.k. – rodzi ten skutek, że nieprawomocne jeszcze postanowienie jest stosownie do art. 9 § 1 k.k.w. kierowane bezzwłocznie do wykonania, choćby osoba poddawana detencji psychiatrycznej kwestionowała zgodność z prawem orzeczenia wobec niej tego środka zabezpieczającego.

Rekonstruując w powyższy sposób pytanie prawne, Trybunał musiał zbadać, czy sposób ukształtowania mechanizmu odwoławczego od orzeczenia sądu o zastosowaniu izolacyjnego środka zabezpieczającego, jakim jest detencja psychiatryczna, zapewnia odpowiednią realizację konstytucyjnych gwarancji wynikających z prawa do zaskarżenia orzeczeń i decyzji

wydatych w pierwszej instancji, o którym mowa w art. 78 Konstytucji. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia będzie miało bowiem znaczenie dla oceny zgodności z pozostałymi wzorcami konstytucyjnymi na dwóch płaszczyznach: po pierwsze, na płaszczyźnie konstytucyjnych praw podmiotowych o charakterze materialnym – tj. czy przyjęty sposób ukształtowania mechanizmu odwoławczego zapewnia dostateczną ochronę prawa do prawnej ochrony wolności osobistej oraz, po drugie, na płaszczyźnie proceduralnych gwarancji konstytucyjnych – tj. czy gwarantuje możliwość uzyskania efektywnej ochrony wynikającej z prawa do sądu, prawa do obrony na każdym etapie postępowania karnego oraz domniemania niewinności.

3.4. Trybunał stwierdził zatem, że podstawowy wzorzec kontroli w niniejszej sprawie stanowi art. 78 Konstytucji. Wzorzec ten w zdaniu pierwszym gwarantuje każdej ze stron prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Omawiane konstytucyjne prawo do zaskarżenia stanowi środek ochrony wolności i praw jednostek, w szczególności przed następstwami ewentualnych pomyłek lub arbitralnością działania organów pierwszej instancji. Wymaga bowiem otwarcia stronom postępowań przed organami władzy publicznej ścieżki prawnej pozwalającej domagać się uchylenia lub zmiany rozstrzygnięć wadliwych lub błędnych. Służy jednocześnie zapewnieniu rzetelności postępowań przed instytucjami publicznymi, o której mowa jest w preambule Konstytucji. Ukształtowanie konkretnych środków procesowych pozwalających na realizację konstytucyjnego prawa do zaskarżenia w ramach poszczególnych postępowań należy do kompetencji ustawodawcy. Może on również ustanowić pewne wyjątki od zasady zaskarżalności (zob. art. 78 zdanie drugie Konstytucji), jednakże decyzja w tym zakresie wymaga zawsze konstytucyjnie doniosłego uzasadnienia.

W swoim orzecznictwie Trybunał stwierdzał już, że „jest zasadą kierunkową to, iż środek zaskarżenia powinien być dewolutywny oraz suspensywny” (wyrok z 6 grudnia 2011 r., sygn. SK 3/11, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 113). Na gruncie art. 78 Konstytucji „[u]stawodawca ma obowiązek nie tylko umożliwić stronie prawo wniesienia środka zaskarżenia od orzeczenia lub decyzji wydanych w pierwszej instancji, ale także umożliwić organowi rozpatrującemu środek zaskarżenia merytoryczną ocenę prawidłowości rozstrzygniętej sprawy. Środek zaskarżenia powinien przy tym co do zasady spełniać wymóg dewolutywności, tzn. skorzystanie z niego przez stronę powinno powodować przeniesienie rozpatrzenia sprawy do wyższej instancji. Należy dodać, że ustawodawca powinien ponadto preferować środki zaskarżenia o charakterze suspensywnym, których wniesienie zawiesza wykonanie wydanego rozstrzygnięcia, w uzasadnionych przypadkach prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji może również być realizowane przy pomocy środków prawnych o charakterze niesuspensywnym” (wyrok z 14 marca 2006 r., sygn. SK 4/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 29). W efekcie, choć Konstytucja dopuszcza odstępstwa od tego „pożądanego standardu” dewolutywnego i suspensywnego środka odwoławczego, to jednak konieczne jest wówczas „istnienie wartości, które legitymizowałyby takie ukształtowanie postępowania” (wyrok z 14 maja 2013 r., sygn. P 27/12, OTK ZU nr 4/A/2013, poz. 41).

Ocena konstytucyjności przyjęcia rozwiązań ustawowych stanowiących ograniczenie prawa do zaskarżenia – w tym rozwiązań wyłączających dewolutywność lub suspensywność środka odwoławczego – wymaga uwzględnienia przez Trybunał *a casu ad casum* natury (przedmiotu) rozstrzyganej sprawy oraz charakteru postępowania, a przede wszystkim wagi wolności i praw, jakie mogą doznać uszczerbku w związku z ustanowieniem takich wyjątków. Podstawowe znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy ustanowiony mechanizm odwoławczy zapewnia odpowiednio efektywną (skuteczną) ochronę wolności i praw dotkniętych orzeczeniem lub decyzją, które zostały wydane w pierwszej instancji. O ile bowiem art. 78 Konstytucji pozostawia ustawodawcy pewną swobodę decyzyjną co do sposobu uregulowania mechanizmu odwoławczego, o tyle każdy ustanowiony przez niego środek zaskarżenia powinien spełniać dwa wymagania: „Po pierwsze – środek taki musi być dostępny, więc jego uruchomienie powinno

zależać od woli strony i nie może być poddane nadmiernie skomplikowanym rygorom. Po drugie – środek ten musi być efektywny, czyli musi stwarzać realną możliwość oceny pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia i dokonania jego uchylecia bądź zmiany” (wyrok z 15 grudnia 2008 r., sygn. P 57/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 178).

4. Natura orzeczenia o detencji psychiatrycznej z perspektywy konstytucyjnej.

4.1. Przed przystąpieniem do oceny konstytucyjności kwestionowanej regulacji z punktu widzenia zarzutów podniesionych w pytaniu prawnym, Trybunał rozważył naturę środka, jakim jest detencja psychiatryczna, z perspektywy konstytucyjnych wolności i praw, które mają doznać naruszenia w związku z regulacją kwestionowaną przez pytający sąd. Trybunał zwrócił uwagę, że w świetle art. 93a § 1 k.k. pobyt w zakładzie psychiatrycznym (zwany też właśnie detencją psychiatryczną lub internacją psychiatryczną) należy do katalogu środków zabezpieczających przewidzianych przez ustawę karną. Do katalogu tego należą ponadto elektroniczna kontrola miejsca pobytu, terapia oraz terapia uzależnień. Jeżeli ustawa tak stanowi, tytułem środka zabezpieczającego można orzec również nakaz i zakazy określone w art. 39 pkt 2-3 k.k. (zob. art. 93a § 2 k.k.). Pobyt w zakładzie psychiatrycznym pozostaje przy tym jedynym środkiem zabezpieczającym o charakterze izolacyjnym.

Zakres podmiotowy stosowania środków zabezpieczających określa art. 93c k.k. Należą do niego też sprawcy, co do których umorzono postępowania o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k. Sąd może orzec środek zabezpieczający, gdy jest to konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego, a inne środki prawne określone w kodeksie karnym lub orzekane na podstawie innych ustaw nie są wystarczające, przy czym pobyt w zakładzie psychiatrycznym można orzec jedynie w tym celu, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości (zob. art. 93b § 1 k.k.). Sąd orzeka pobyt w zakładzie psychiatrycznym tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi (art. 93b § 5 k.k.). Zgodnie natomiast z art. 93g § 1 k.k., sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wobec sprawcy, co do którego umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym.

Postępowanie kończące się zastosowaniem środka zabezpieczającego przebiega inaczej, jeżeli już na etapie postępowania przygotowawczego sprawca zostanie uznany za działającego w stanie niepoczytalności, a inaczej, jeżeli jego niepoczytalność w chwili czynu zostanie ustalona dopiero po rozpoczęciu przewodu sądowego. W pierwszym wypadku, w którym już na etapie postępowania przygotowawczego zostanie ustalone, że podejrzany dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności, a jednocześnie istnieją podstawy do zastosowania środków zabezpieczających, prokurator po zamknięciu śledztwa, działając na podstawie do art. 324 § 1 k.p.k., skieruje sprawę do sądu z wnioskiem o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego. Taki wniosek podlega rozpoznaniu, co do zasady, na rozprawie (zob. art. 354 pkt 2 k.p.k.), niemniej o umorzeniu postępowania karnego i zastosowaniu środka zabezpieczającego sąd rozstrzyga wtedy postanowieniem, co wynika z art. 93 § 1 k.p.k. Postanowienie to jest zaskarżalne w drodze zażalenia na zasadach ogólnych jako postanowienie zamykające drogę do wydania wyroku oraz dotyczące środka zabezpieczającego (zob. art. 459 § 1 i 2 k.p.k.). W myśl art. 462 § 1 k.p.k., o ile ustawa nie stanowi inaczej, wniesienie zażalenia nie skutkuje wstrzymaniem wykonania zaskarżonego postanowienia, chyba że sąd, który je wydał lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia wstrzyma wykonanie takiego postanowienia. Jeśli sąd takiej decyzji nie podejmuje, należy bezzwłocznie wszcząć postępowanie wykonawcze, stosownie do treści art. 9 § 1 k.k.w. W drugim natomiast wypadku, w którym na etapie

postępowania przygotowawczego podejrzany został uznany za poczytalnego w chwili popełnienia czynu zabronionego, prokurator kieruje do sądu akt oskarżenia, wniosek o wydanie wyroku skazującego na posiedzeniu albo wniosek o warunkowe umorzenie postępowania i dopiero jeżeli już po rozpoczęciu przewodu sądowego dojdzie do stwierdzenia okoliczności wyłączającej ściganie, sąd umarza postępowanie wyrokiem (zob. art. 414 § 1 k.p.k.). Od wyroku przysługuje apelacja, a jednocześnie – zgodnie z art. 9 § 2 k.k.w. – do czasu uprawomocnienia się wyroku postępowania wykonawczego nie wszczyna się.

Przez „zakład psychiatryczny”, o którym mowa w art. 93a § 1 pkt 4 k.k., rozumie się podmiot leczniczy udzielający świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie opieki psychiatrycznej, zorganizowany w sposób gwarantujący warunki podstawowego zabezpieczenia, wzmocnionego zabezpieczenia albo maksymalnego zabezpieczenia (zob. art. 200 § 1 i 2 k.k.w.). Zgodnie z art. 202 k.k.w., sprawcę, wobec którego wykonywany jest środek zabezpieczający, obejmuje się odpowiednim postępowaniem leczniczym, psychoterapeutycznym, rehabilitacyjnym lub resocjalizacyjnym, którego celem jest poprawa stanu jego zdrowia i zachowania w stopniu umożliwiającym funkcjonowanie w społeczeństwie w sposób niestwarzający zagrożenia porządku prawnego, a w wypadku sprawcy umieszczonego w zakładzie psychiatrycznym – również dalsze leczenie w warunkach poza tym zakładem. Wobec sprawcy umieszczonego w zakładzie psychiatrycznym można stosować środki przymusu bezpośredniego na zasadach, w trybie i w sposób określony w przepisach o ochronie zdrowia psychicznego (zob. art. 204a k.k.w.). Ponadto, w zakładach dysponujących warunkami wzmocnionego albo maksymalnego zabezpieczenia dopuszcza się też kontrolowanie przedmiotów posiadanych przez sprawców oraz pomieszczeń, w których przebywają, a także w uzasadnionych wypadkach kontrolę osobistą (zob. art. 204b k.k.w.).

Warto przy tym zauważyć, że stosownie do art. 93d § 1 k.k. czasu stosowania środka zabezpieczającego – w tym detencji psychiatrycznej – nie określa się z góry. Stosowany jest on tak długo, jak istnieje przyczyna, dla której został orzeczony, a uchylany jest dopiero wówczas, gdy jego dalsze stosowanie nie jest konieczne (zob. art. 93b § 2 k.k.). Skazany, wobec którego jest stosowany środek zabezpieczający, jego obrońca, a także prokurator, dyrektor zakładu karnego, kierownik zakładu psychiatrycznego lub kierownik podmiotu leczniczego mogą złożyć wniosek o zmianę lub uchylenie tego środka. Postępowanie w tej sprawie sąd może też wszcząć z urzędu (zob. art. 19 § 1 i art. 199b § 1 k.k.w.). Jednocześnie stosowanie środków zabezpieczających podlega procedurze okresowej kontroli sądu. Jeżeli wobec sprawcy orzeczono pobyt w zakładzie psychiatrycznym, sąd, nie rzadziej niż co 6 miesięcy, orzeka w przedmiocie dalszego stosowania tego środka, a w wypadku uzyskania opinii, że dalsze pozostawianie sprawcy w zakładzie nie jest konieczne – bezzwłocznie (zob. art. 204 § 1 zdanie pierwsze k.k.w.). Kierownik zakładu psychiatrycznego, w którym wykonuje się środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, nie rzadziej niż co 6 miesięcy przesyła do sądu opinię o stanie zdrowia sprawcy umieszczonego w tym zakładzie oraz o postępach w leczeniu lub terapii. Opinię taką kierownik zakładu psychiatrycznego obowiązany jest przesłać bezzwłocznie, jeżeli w związku ze zmianą stanu zdrowia sprawcy uzna, że jego dalsze pozostawianie w zakładzie nie jest konieczne. Sąd może też w każdym czasie zażądać opinii o stanie zdrowia i stosowanym leczeniu lub terapii oraz ich wyników wobec sprawcy umieszczonego w zakładzie (zob. art. 203 § 1 i 2 k.k.w.). W myśl art. 199a § 3 k.k.w., na każde postanowienie sądu co do środka zabezpieczającego wydane w postępowaniu wykonawczym przysługuje zażalenie.

4.2. Sposób ustawowego uregulowania środków zabezpieczających wskazuje na to, że są one instytucją prawa karnego stosowaną wobec sprawców czynów zabronionych oraz orzeczaną w ramach postępowania karnego. Bezpośrednim celem stosowania środków zabezpieczających nie jest jednak ukaranie sprawcy rozumiane jako wymierzenie mu dolegliwości mającej stanowić „odpłatę” za zamach na dobro prawne objęte ochroną na mocy normy karnej. Ich *ratio*

polega przede wszystkim na zabezpieczeniu społeczeństwa przed zagrożeniem wynikającym z ryzyka ponownego popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego (o czym mowa w przywołanym art. 93b § 1 k.k.). Jak wyjaśnia się w literaturze fachowej, „współczesne prawo karne w repertuarze środków formalnej reakcji społecznej na czyny zabronione pod groźbą kary charakteryzuje najczęściej (...) dwutorowość, wyrażająca się w możliwości stosowania z jednej strony kar, a z drugiej środków zabezpieczających. Wspólną przesłanką stosowania tych środków jest zawsze fakt popełnienia przez osobę, wobec której mają być one zastosowane, czynu zabronionego pod groźbą kary. Podstawą stosowania wobec sprawcy takiego czynu kary jest jednak jego wina i wynikająca stąd potrzeba odwetu, sprawiedliwej odpłaty proporcjonalnej do wagi popełnionego czynu i winy sprawcy, realizowanych właśnie przez kary. Podstawą stosowania środków zabezpieczających jest natomiast (...) niebezpieczeństwo sprawcy dla porządku prawnego, wymagające podjęcia stosownych środków mających na celu jego zneutralizowanie, niezależnie od ewentualnej kwestii ponoszenia przez tego sprawcę winy” (K. Krajewski, *Pojęcie i istota środków zabezpieczających*, [w:] *System Prawa Karnego. Tom 7. Środki zabezpieczające*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2015, s. 7-8). Formalnie zatem środki zabezpieczające „nie są środkami represji, nie mają za zadanie uczynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości” (M. Pyrcak-Górowska, *Część II. Analiza prawnoporównawcza i dogmatyczna środków zabezpieczających*, [w:] *Środki zabezpieczające. Ujęcie systemowe*, red. A. Barczak-Oplustil, M. Pyrcak-Górowska, A. Zoll, Kraków 2021).

Przyjęte odmienności kodeksowych konstrukcji, z jednej strony, kar (w sensie ścisłym) wymienionych w art. 32 k.k. oraz, z drugiej strony, środków zabezpieczających wyliczonych w art. 93a § 1 k.k., nie zmieniają jednak tego, że z konstytucyjnego punktu widzenia także środki zabezpieczające pozostają instrumentem reakcji karnoprawnej, którego zastosowanie prowadzi do ingerencji w wolności i prawa osób obwinionych o popełnienie czynu zabronionego, takie jak wolność osobista, prawo do prywatności czy swoboda przemieszczania się. Orzeczenie wobec sprawcy internacji psychiatrycznej, prowadzące do umieszczenia przymusowo w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym (na czas z góry nieokreślony), jawi się przy tym jako środek, który najdrastyczniej ingeruje w konstytucyjne prawa podmiotowe. „Istota tego środka zabezpieczającego sprowadza się do izolacji niebezpiecznego sprawcy od społeczeństwa, a także – a może przede wszystkim – do umieszczenia go w zamkniętym zakładzie w celu wdrożenia odpowiedniej terapii (lecniczo-izolacyjny charakter pobytu w zakładzie psychiatrycznym)” (A. Barczak-Oplustil, uwaga nr 3 do art. 93a, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, wyd. V, Warszawa 2016). „Umieszczenie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym jest faktycznym pozbawieniem człowieka wolności (...). Istota izolacyjnego środka zabezpieczającego z jednej strony sprowadza się do izolacji niebezpiecznego sprawcy od społeczeństwa, zaś z drugiej strony polega na wdrożeniu wobec sprawcy odpowiedniej terapii” (K. Eichstaedt, *Środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, wątpliwości związane z orzekaniem*, „Prokuratura i Prawo” nr 12/2016, s. 77). „Środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym swą dolegliwością odpowiada karze pozbawienia wolności, przy czym długość jego stosowania nie jest z góry znana” (D. Parapura, *Problematyka dopuszczalności kasacji od orzeczenia o umorzeniu postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowaniu środków zabezpieczających*, „Ius Novum” nr 3/2020, s. 95 i 96). Trafnie podkreśla się w związku z tym, że „[p]obyt w zakładzie psychiatrycznym powinien być zatem traktowany wyłącznie jako ostateczność, jako że jest środkiem najsurowszym” (I. Zgoliński, uwaga nr 2 do art. 93a, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, wyd. IV, Warszawa 2023).

Należy raz jeszcze podkreślić, że detencja psychiatryczna jest formą reakcji prawnokarnej na fakt popełnienia czynu zabronionego. Niezależnie więc od możliwości przypisania winy, okoliczności samego sprawstwa czynu muszą zostać należycie udowodnione. Jak zauważa Sąd

Najwyższy: wydając postanowienie o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci detencji psychiatrycznej, „sąd ustala, że oskarżony (podejrzany – art. 354 k.p.k.) jest sprawcą czynu wypełniającego ustawowe znamiona czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości (...), któremu, co prawda, nie wymierza się kary, gdyż wobec niepoczytalności w czasie popełnienia czynu nie można przypisać mu winy (nie popełnia przestępstwa – art. 31 § 1 k.k. i nie można wobec tego wymierzyć kary), to jednak ponosi konsekwencje prawne popełnienia czynu w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, którego istotą jest pozbawienie wolności w warunkach zbliżonych do odbywania kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym (...) nawet, jeżeli jest to uzasadnione stanem zdrowia, dożywotnio” (postanowienie z 30 sierpnia 2007 r., sygn. akt II KZ 25/07, OSNKW z. 9/2007, poz. 66). Ze względu na kodeksową zasadę proporcjonalności pozbawienia wolności do wagi popełnionego czynu zabronionego „sąd przed podjęciem decyzji o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, powinien przeprowadzić swego rodzaju test przez rozważenie, jaką, gdyby nie stan niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego, karę należałoby wymierzyć sprawcy, za popełnienie takiego czynu zabronionego. Tylko w przypadku, gdy nie ma wątpliwości, że właściwą karą dla takiego sprawcy, za popełnienie zarzucanego mu czynu (gdyby mógł ponosić odpowiedzialność karną) byłaby bezwzględna kara pozbawienia wolności, sąd powinien podjąć decyzję o umieszczeniu takiej osoby w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Natomiast w sytuacji gdyby sąd uznał, że karą adekwatną do wagi popełnionego czynu byłaby kara o charakterze wolnościowym, stosowanie tego środka zabezpieczającego mogą uzasadniać wyłącznie szczególne okoliczności tego czynu” (postanowienie z 21 stycznia 2015 r., sygn. akt IV KK 320/14, KZS nr 4/2015, poz. 21). Jednocześnie SN przypomina, że „[z]awsze należy mieć na uwadze, że pozbawienie człowieka wolności przez umieszczenie go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym na leczenie, musi być poprzedzone dogłębną analizą okoliczności uzasadniających konieczność sięgania po ten środek zabezpieczający i przede wszystkim ustaleń wskazujących na niezbedność tego środka” (tamże).

4.3. Na temat konstytucyjnej natury środka zabezpieczającego polegającego na pobycie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, a także warunków dopuszczalności jego stosowania wypowiadał się również Trybunał. W uzasadnieniu wyroku z 22 marca 2017 r., sygn. SK 13/14 (OTK ZU A/2017, poz. 19), zauważył, że „[o]rzeczenie środka zabezpieczającego w postaci internacji psychiatrycznej nie jest «karą» w sensie ścisłym. Nie stanowi ani wyrazu potępienia sprawcy oraz jego czynu, ani «odpłaty» za naruszenie dóbr objętych ochroną karnoprawną. Środek ten może być zastosowany wtedy, gdy sprawcy nie można – z uwagi na jego chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub inne zakłócenia czynności psychicznych (art. 31 § 1 k.k.) – przypisać winy w czasie czynu. O orzeczeniu internacji psychiatrycznej przesądza z kolei, wynikający ze stanu zdrowia psychicznego sprawcy, stopień niebezpieczeństwa dla dóbr prawnie chronionych. Dowodzi to, że wskazany środek zabezpieczający realizuje zupełnie inne funkcje niż kara penalna, mianowicie funkcję ochronną – zarówno w stosunku do osób trzecich, których dobra mogą być ponownie naruszone przez sprawcę ze względu na jego dysfunkcję psychiczną, jak i wobec samego sprawcy («ochrona przed samym sobą») – a także funkcję leczniczą”. Jednocześnie jednak Trybunał podkreślił, że „[n]iezależnie od różnic konstrukcyjnych występujących między karą oraz środkiem zabezpieczającym, nie powinno jednak ulegać wątpliwości, że umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym jest, podobnie jak inne środki zabezpieczające, instytucją prawa karnego stosowaną wobec sprawcy w związku z popełnieniem czynu zabronionego przez ustawę karną. Należy zatem do kategorii środków reakcji karnoprawnej, przez co musi podlegać obudowaniu szczególnie silnymi rozwiązaniami gwarancyjnymi, które wykluczą ryzyko stosowania ich w sposób arbitralny, z naruszeniem zasad adekwatności oraz konieczności (zob. art. 93b § 1-3 k.k.). W wypadku środka, o którym mowa jest

w art. 204 k.k.w., konstatacja ta ma tym istotniejsze znaczenie, że – po pierwsze – internacja psychiatryczna stanowi w świetle art. 41 ust. 1 Konstytucji formę ograniczenia wolności osobistej, gdyż polega na pozbawieniu możliwości korzystania z tej wolności konstytucyjnej przez czas stosowania środka, oraz – po drugie – jest środkiem karnoprawnym stosowanym na czas nieokreślony” (tamże).

Ze względu na tę specyfikę (naturę) środka zabezpieczającego, jakim jest umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym, a także charakter postępowania prowadzącego do orzeczenia takiego środka, w uzasadnieniu przywołanego wyroku o sygn. SK 13/14 Trybunał podkreślił doniosłość obowiązku zagwarantowania przez ustawodawcę efektywnej sądowej kontroli stosowania omawianego instrumentu reakcji karnoprawnej. „To sądy [bowiem] odgrywają w systemie ustrojowym rolę gwaranta konstytucyjnej wolności osobistej jednostki. Z świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji procedura kontrolna powinna umożliwiać jawne i sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy, jaką (...) jest kwestia dalszego stosowania internacji psychiatrycznej, oraz wydanie orzeczenia «bez nieuzasadnionej zwłoki». Ustawa musi zapewniać także warunki podjęcia realnej obrony, do której ma prawo każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne – na każdym etapie tego postępowania (zob. art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji)” (wyrok o sygn. SK 13/14).

Trybunał podtrzymał swój pogląd o konieczności stworzenia wobec osób niepełnosprawnych szczególnych gwarancji zapobiegających arbitralności orzekania o środkach zabezpieczających w uzasadnieniu wyroku z 19 sierpnia 2020 r., sygn. K 46/15 (OTK ZU A/2020, poz. 39), gdzie zwrócił uwagę, że „środki zabezpieczające należą do kategorii środków reakcji karnoprawnej, przez co muszą być obudowane szczególnie silnymi rozwiązaniami gwarancyjnymi, które wykluczają ryzyko stosowania ich w sposób dowolny, z naruszeniem zasad adekwatności oraz konieczności”. Jednocześnie Trybunał podkreślił, że „im głębiej określony środek prawny ingeruje w konstytucyjne wolności i prawa osobiste osoby, wobec której jest stosowany, tym surowsza musi być ocena przez Trybunał przyznanych przez ustawodawcę gwarancji ochrony tych wolności i praw”.

W niniejszej sprawie Trybunał stwierdził, że przywołane poglądy orzecznicze pozostają aktualne również w kontekście zarzutów podniesionych przez pytający sąd w rozpoznawanym pytaniu prawnym w odniesieniu do kwestii dopuszczalności bezzwłocznej wykonalności nieprawomocnego postanowienia o umieszczeniu sprawcy czynu popełnionego w stanie niepełnosprawności w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

5. Ocena zgodności kwestionowanej normy prawnej z art. 78 w związku z art. 41 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji (problem dopuszczalności bezzwłocznego kierowania do wykonania nieprawomocnego postanowienia o zastosowaniu detencji psychiatrycznej).

5.1. W kontekście treści zarzutów sformułowanych przez pytający sąd Trybunał przyjął, że podstawowa wątpliwość, jaka rysuje się na tle kwestionowanej normy prawnej, sprowadza się do tego, czy – wobec braku suspensywnego charakteru zażalenia na postanowienie sądu wydane w trybie przewidzianym w art. 354 k.p.k. – dopuszczalne konstytucyjnie jest skierowanie do wykonania izolacyjnego środka reakcji karnej, jakim jest środek zabezpieczający polegający na pobycie w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym, zanim postanowienie takie w ogóle uprawomocni się w następstwie przeprowadzonego postępowania odwoławczego. Innymi słowy, pytający sąd oczekuje na odpowiedź, czy umieszczenie w detencji psychiatrycznej na podstawie nieprawomocnego wyroku sądowego nie stanowi nieproporcjonalnej ingerencji w prawo do ochrony wolności osobistej.

5.2. W odniesieniu do tak zrekonstruowanego zarzutu Trybunał przypomniał, że zgodnie z art. 41 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji każdemu zapewnia się nietykalność osobistą

oraz wolność osobistą. Wartości te mają charakter fundamentalny dla ochrony pozostałych gwarancji składających się na konstytucyjny status jednostki, jako że pozostają w ścisłym związku z zasadą godności człowieka wyrażoną w art. 30 Konstytucji. W odniesieniu do konstytucyjnego prawa do ochrony wolności osobistej w doktrynie trafnie podkreśla się, że prawo to „jest jednym z najważniejszych praw człowieka, warunkującym niejednokrotnie możliwość korzystania z innych praw i wolności wyrażonych w przepisach konstytucyjnych czy aktach prawnych niższej rangi” (P. Wiliński, P. Karlik, uwagi do art. 41, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016). Jednocześnie jednak należy pamiętać, że gwarancja wolności osobistej nie ma charakteru absolutnego, o czym świadczy wyraźnie treść art. 41 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji, który przewiduje możliwość pozbawienia lub ograniczenia wolności pod warunkiem, że odbywa się to na zasadach i w trybie określonych w ustawie.

Trybunał wyjaśniał już w swoim orzecznictwie, że w świetle art. 41 ust. 1 Konstytucji formą pozbawienia lub ograniczenia wolności osobistej nie są wyłącznie kary w sensie ścisłym (tj. kary wymienione w art. 32 k.k.). Z perspektywy tego wzorca, środkiem ingerencji w sferę chronionej wolności osobistej mogą być również inne rozwiązania ustawowe prowadzące do pozbawienia albo ograniczenia tej wolności: nie tylko te stosowane w ramach postępowania karnego (zob. np. wyrok z 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75, dotyczący zasad umieszczenia oskarżonego w zakładzie leczniczym w celu poddania obserwacji psychiatrycznej), lecz także te stosowane w innych typach postępowań (zob. wyrok z 28 czerwca 2016 r., sygn. K 31/15, OTK ZU A/2016, poz. 59, dotyczący zasad umieszczenia osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej w domu pomocy społecznej). Zdaniem Trybunału, użyte w art. 41 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji pojęcie „pozbawienie wolności” musi być rozumiane szeroko „jako obejmujące wszystkie sytuacje, kiedy jednostce uniemożliwia się korzystanie z wolności” (wyrok z 8 stycznia 2019 r., sygn. SK 6/16, OTK ZU A/2019, poz. 3, dotyczący przesłanek zatrzymania procesowego w postępowaniach wykroczeniowych). W niniejszej sprawie Trybunał podtrzymał stanowisko zajęte w cytowanym już wyroku o sygn. SK 13/14, zgodnie z którym umieszczenie sprawcy czynu zabronionego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym – jako środek reakcji karnoprawnej przewidziany w art. 93a § 1 pkt 4 k.k. – z perspektywy art. 41 ust. 1 Konstytucji stanowi niewątpliwie ingerencję w sferę wolności osobistej, ponieważ polega na pozbawieniu możliwości korzystania z niej przez czas stosowania środka zabezpieczającego (przy czym czas ten nie jest zresztą z góry określany).

Z orzecznictwa Trybunału wynika ponadto, że powierzenie ustawodawcy w art. 41 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji kompetencji do określenia zasad i trybu, na jakich może dochodzić do pozbawienia lub ograniczenia wolności osobistej jednostki, „nie powinno być rozumiane jako pozostawienie ustawodawcy zupełnej swobody w tym zakresie. Określenie w ustawie tych zasad oraz trybu podlega bowiem ocenie przez pryzmat innych gwarancji konstytucyjnych” (wyrok z 24 lipca 2013 r., sygn. Kp 1/13, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 83). W niniejszej sprawie, z uwagi na treść zarzutów przedstawionych przez pytający sąd, dla dokonania tej oceny miarodajna była przede wszystkim zasada proporcjonalności, która wynika z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zgodnie z tym wzorcem kontroli, wszelkie ograniczenia korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko, jeżeli są konieczne w demokratycznym państwie prawa dla realizacji wartości określonych w tym przepisie. Ograniczenia nie mogą jednocześnie naruszać istoty wolności i praw. Aby uznać za dopuszczalne ustanowienie w ustawie środka polegającego na pozbawieniu lub ograniczeniu wolności osobistej, Trybunał bada: 1) czy wprowadzenie tego ograniczenia służyło realizacji celów zakładanych przez ustawodawcę oraz czy cele te były uzasadnione w świetle wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji (kryterium przydatności), 2) czy ograniczenie samo w sobie było niezbędne dla ochrony wartości konstytucyjnych w tym sensie, że nie istniał inny środek, który byłby mniej restrykcyjny, lecz pozwalałby na osiągnięcie tego samego skutku (kryterium

konieczności), 3) czy uszczerbek dla konstytucyjnych wolności i praw nie był dysproporcjonalny w stosunku do korzyści wynikających z ograniczenia (kryterium proporcjonalności *sensu stricto*).

5.3. Jak już zostało to wyjaśnione, podstawową przesłanką orzeczenia wobec sprawcy czynu popełnionego w stanie niepoczytalności izolacyjnego środka zabezpieczającego, jakim jest internacja psychiatryczna, jest istnienie wysokiego prawdopodobieństwa, że sprawca ten popełni ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym (zob. art. 93g § 1 k.k.). Zasadniczy cel zastosowania tego środka stanowi tym samym ochrona porządku publicznego oraz wolności i praw innych osób. Ponadto, z uwagi na realizowaną funkcję leczniczą, zapewnia także ochronę praw samego sprawcy (m.in. prawa do ochrony zdrowia). Cele te są niewątpliwie legitymowane w świetle konstytucyjnych wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Pobyt sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym służy realizacji tych wartości, a więc jest środkiem adekwatnym w znaczeniu tego wzorca kontroli.

Niemniej w niniejszej sprawie Trybunał podzielił jednak stanowisko pytającego sądu, że wdrożenie do wykonania postanowienia sądu pierwszej instancji o zastosowaniu internacji psychiatrycznej bezzwłoczne – a więc jeszcze zanim rozpatrzone zostanie zażalenie, w którym kwestionuje się zasadność i legalność orzeczenia takiego środka zabezpieczającego – nie stanowi środka niezbędnego w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji, ponieważ istnieją inne rozwiązania procesowe pozwalające zapewnić dostateczną ochronę wskazanych wartości konstytucyjnych do czasu uprawomocnienia się postanowienia wydanego w trybie opisanym w art. 354 k.p.k.

Ustawodawca przewidział bowiem, iż w toku postępowania karnego mogą być stosowane – także w celu zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa – tzw. środki zapobiegawcze (zob. art. 249 § 1 k.p.k.), w tym środek o charakterze izolacyjnym, jakim jest tymczasowe aresztowanie. Zastosowanie takiego środka może być uzasadnione także wtedy, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził (zob. art. 258 § 3 k.p.k.). Zaistnienie okoliczności, które świadczyłyby o chorobie psychicznej lub upośledzeniu umysłowym sprawcy czynu zabronionego, nie wykluczają przy tym możliwości zastosowania tymczasowego aresztowania. Ustawodawca w art. 260 § 1 k.p.k. przewidział bowiem, że jeżeli stan zdrowia oskarżonego tego wymaga, tymczasowe aresztowanie może być wykonywane tylko przez umieszczenia go w odpowiednim zakładzie leczniczym, w tym zakładzie psychiatrycznym. Decyzję w tej sprawie podejmuje sąd stosujący tymczasowe aresztowanie, a jeśli konieczność taka pojawi się w trakcie wykonywania tego środka – organ, do którego dyspozycji pozostaje oskarżony. Decyzja o umieszczeniu w zakładzie leczniczym może być zatem zawarta zarówno w postanowieniu o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, jak i później – w postanowieniu o zmianie sposobu i miejsca jego wykonywania. Podejmując decyzję, o której mowa w art. 260 § 1 k.p.k., organ dokonuje jednocześnie wyboru właściwego zakładu i określa warunki umieszczenia tymczasowo aresztowanego w tym podmiocie (zob. art. 213 § 1 k.k.w.). „Dzięki temu istnieje możliwość osiągnięcia celów postępowania karnego bez uszczerbku dla zdrowia aresztowanego” (A. Kwieciński, *Wybrane problemy związane ze stosowaniem i wykonywaniem tymczasowego aresztowania wobec osób z zaburzeniami psychicznymi*, [w:] *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego. Tom XXVI*, Wrocław 2010, s. 157). Wprowadzenie do regulacji kodeksowych art. 260 k.p.k. i art. 213 k.k.w. „jest logiczną konsekwencją przyjęcia przez ustawodawcę zasady stanowiącej, że w niektórych uzasadnionych przypadkach konieczne będzie stosowanie izolacyjnego środka zapobiegawczego wobec osób

ze złym stanem zdrowia. (...) Artykuł 260 k.p.k. zabezpiecza potrzebę leczenia oskarżonego w trakcie wykonywania aresztowania” (tamże, s. 163).

Co istotne, ustawodawca wyraźnie przewidział możliwość zastosowania tymczasowego aresztowania lub jego przedłużenia również wtedy, gdy sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania karnego z powodu niepoczytalności sprawcy i orzeka o detencji psychiatrycznej. Zgodnie z art. 264 § 2a k.p.k., w razie umorzenia postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i orzeczenia środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu go w zakładzie zamkniętym można zastosować tymczasowe aresztowanie. Chodzi o sytuację, gdy tymczasowe aresztowanie nie było dotychczas stosowane. Natomiast w sytuacji, gdy domniemany sprawca już przebywa w areszcie tymczasowym, zastosowanie może znaleźć art. 264 § 2 k.p.k., który przewiduje, że w razie umorzenia postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i orzeczenia środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu go w zakładzie zamkniętym, sąd – po wysłuchaniu obecnych stron – wydaje postanowienie co do dalszego stosowania tymczasowego aresztowania. W takich wypadkach sąd nie określa z góry granic czasowych stosowania środka zapobiegawczego. Tymczasowe aresztowanie może być nawet utrzymane w mocy jeszcze przez pewien czas już po wydaniu prawomocnego orzeczenia o internacji psychiatrycznej, co pozwala na podjęcie stosownych działań organizacyjnych w celu umieszczenia sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym. Z art. 264 § 3 k.p.k. wyraźnie wynika bowiem, że w wypadku prawomocnego orzeczenia internacji psychiatrycznej można zastosować tymczasowe aresztowanie do czasu rozpoczęcia wykonywania tego środka, jednak nie dłużej niż na okres 3 miesięcy, z możliwością jednorazowego przedłużenia w szczególnie uzasadnionym wypadku na kolejny miesiąc. Dzięki przywołanym rozwiązaniom kodeksowym „osoba chora psychicznie lub upośledzona umysłowo, będąca sprawcą czynu zabronionego o znacznym stopniu społecznej szkodliwości i wobec której istnieje ryzyko powtórzenia takiego czynu, przebywa przez cały czas w warunkach chroniących społeczeństwo przed jej zamachami oraz chroniących jej zdrowie. Szerokie wykorzystywanie [ich] w praktyce (...) ma zapobiec niebezpieczeństwu, jakie niesie ze sobą czasowy pobyt takiego sprawcy na wolności” (A. Kwieciński, dz. cyt., s. 170 i 171). Jednocześnie art. 264 § 3a k.p.k. – dodany na mocy art. 8 pkt 3 lit. a ustawy z dnia 5 sierpnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1855) – wyraźnie stanowi, że tymczasowe aresztowanie stosowane do czasu rozpoczęcia wykonywania środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu sprawcy w zakładzie zamkniętym wykonuje się tylko w postaci umieszczenia takiego sprawcy w odpowiednim zakładzie leczniczym, w tym w zakładzie psychiatrycznym. Ustawodawca stwarza tym samym możliwość wdrożenia wobec tymczasowo aresztowanego odpowiedniego leczenia terapeutycznego i oddziaływania resocjalizacyjnego – jeszcze przed przystąpieniem do wykonywania prawomocnie orzeczonego przez sąd izolacyjnego środka zabezpieczającego (zob. K. Eischstaedt, uwaga nr 10 do art. 264, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, Lex/el. 2025).

Trybunał stwierdził zatem, że ustawodawca stworzył rozwiązania procesowe, które mają służyć w toku postępowania karnego ochronie wartości konstytucyjnych, takich jak porządek publiczny oraz wolności i prawa osób trzecich, a także umożliwiają jednocześnie zapewnienie sprawcy, w wypadku którego biegli stwierdzili chorobę psychiczną lub upośledzenie umysłowe, stosownej opieki zdrowotnej. Tymczasowe aresztowanie może być bowiem stosowane z uwagi na pozaprocesową przesłankę uzasadnionej obawy popełnienia czynu zabronionego przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu (zob. art. 258 § 3 k.p.k.). Ustawodawca przewidział przy tym wyraźnie możliwość zastosowania tymczasowego aresztowania w postaci umieszczenia w odpowiednim zakładzie leczniczym, w tym w zakładzie psychiatrycznym (zob. art. 260 i art. 264 § 3a k.p.k.), do czasu zapadnięcia prawomocnego orzeczenia w sprawie środka zabezpieczającego w postaci detencji psychiatrycznej oraz przygotowania takiego orzeczenia do wykonania (zob. art. 264 § 2-3 k.p.k.). Tymczasowe aresztowanie

może być zatem zastosowane w celu zabezpieczenia sprawcy do momentu wdrożenia do wykonania prawomocnie orzeczonej detencji psychiatrycznej. Przy czym w tym wypadku tymczasowe aresztowanie, stosowane w oparciu o przesłankę pozaprocesową opisaną w art. 258 § 3 k.p.k., realizuje funkcje analogiczne do detencji psychiatrycznej, która jest orzekana, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że sprawca popełni ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym (zob. art. 93g k.k.). Tak więc, zdaniem Trybunału, z punktu widzenia wzorców kontroli, jakimi są art. 78 w związku z art. 41 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, bezzwłoczne kierowanie do wykonania postanowienia sądu, wydanego w pierwszej instancji w trybie przewidzianym w art. 354 k.p.k., nie jest niezbędne dla zapewnienia ochrony konstytucyjnych wartości, jakimi są porządek publiczny oraz wolności i prawa osób trzecich. Jednocześnie orzeczenie tymczasowego aresztowania ma też charakter rozstrzygnięcia procesowego – nie stanowi orzeczenia co do sprawstwa czynu zabronionego ani okoliczności takiego czynu, a więc nie „przełamuje” domniemania niewinności (o czym szerzej w dalszych rozważaniach). Do orzeczenia środków zapobiegawczych wystarczające jest zebranie dowodów wskazujących na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo (zob. art. 249 § 1 *in fine* k.p.k.), podczas gdy środek zabezpieczający w postaci detencji psychiatrycznej orzeka się wobec „sprawcy” czynu zabronionego popełnionego w stanie niepoczytalności (zob. art. 93c pkt 1 k.k. i art. 354 k.p.k.).

5.4. Z tych względów Trybunał orzekł, że art. 462 § 1 k.p.k. w związku z art. 9 § 1 k.k.w. w zakresie, w jakim wniesienie zażalenia na postanowienie, na mocy którego sąd, uwzględniając wniosek prokuratora złożony w trybie art. 324 § 1 k.p.k., umarza postępowanie karne i orzeka wobec sprawcy czynu popełnionego w stanie niepoczytalności środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, nie wstrzymuje wykonania takiego postanowienia, są niezgodne z art. 78 w związku z art. 41 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

6. Ocena zgodności kwestionowanej normy prawnej z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2 i 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji (problem braku suspensywnego charakteru zażalenia na postanowienie o detencji psychiatrycznej w kontekście gwarancji procesowych przysługujących osobie, przeciwko której toczy się postępowanie karne).

6.1. W rozpoznawanym pytaniu prawnym pytający sąd przedstawił ponadto zarzuty naruszenia konstytucyjnych gwarancji procesowych przysługujących osobie, przeciwko której toczy się postępowanie karne, wynikających z prawa do sądu, prawa do obrony we wszystkich stadiach postępowania oraz domniemania niewinności (wyrażonych, odpowiednio, w art. 45 ust. 1 oraz art. 42 ust. 2 i 3 Konstytucji). W ocenie pytającego sądu, nadmierne (nieproporcjonalne) ograniczenie ochrony wynikającej z tych gwarancji procesowych również stanowi konsekwencję braku efektu suspensywnego zażalenia wnoszonego na postanowienie o detencji psychiatrycznej wydane przez sąd w pierwszej instancji. Konstytucyjny standard efektywnej ochrony sądowej wymaga zapewnienia w ramach postępowania odwoławczego realnej kontroli orzeczenia sądu co do zastosowania takiego środka zabezpieczającego oraz możliwości wyeliminowania orzeczeń błędnych lub wadliwych (niezgodnych z prawem). Ponadto, nakaz bezzwłocznego skierowania do wykonania postanowienia o detencji psychiatrycznej – zanim jeszcze rozpatrzone zostanie w tej sprawie zażalenie – narusza wymóg zapewnienia możliwości podjęcia realnej obrony „przed” orzeczeniem i zastosowaniem tego środka zabezpieczającego, skoro postępowanie odwoławcze będzie się toczyć w warunkach, w których podejrzany będzie już „w trakcie” wykonywania orzeczenia sądu pierwszej instancji. W skrajnych wypadkach stosowanie wobec podejrzanego detencji psychiatrycznej może zostać uchylone, zanim jeszcze zakończy się postępowanie przed sądem odwoławczym w sprawie zasadności i legalności postanowienia sądu pierwszej instancji. Naruszona zostaje ponadto gwarancja wynikająca

z domniemania niewinności, która obejmuje również – zdaniem pytającego sądu – „domniemanie braku sprawstwa”.

6.2. W kontekście tak ujętych zarzutów Trybunał przypomniał, że prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, wyrażone w art. 78 Konstytucji, stanowi – w kontekście postępowań sądowych – element konstytucyjnego standardu sprawiedliwej, rzetelnej i jawnej procedury sądowej, wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z tym wzorcem, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Trybunał wyjaśniał już w swoim orzecznictwie, że istotnym elementem prawa do sądu jest właśnie prawo do dwuinstancyjnego postępowania sądowego, mające na celu umożliwienie zapobiegania pomyłkom i arbitralności decyzji sądowych wydanych w pierwszej instancji. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego – potwierdzona w art. 176 ust. 1 Konstytucji – zakłada w szczególności: 1) dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie – przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia, które uruchamiają rzeczywistą kontrolę rozstrzygnięć wydanych przez sąd pierwszej instancji; 2) powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji – co do zasady – sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego; 3) odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji – tak aby sąd odwoławczy mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne. Ustawodawca musi uregulować postępowanie przed sądem drugiej instancji w taki sposób, aby odpowiadało ono konstytucyjnym wymogom sprawiedliwej procedury sądowej. Ma on pewien zakres swobody regulacyjnej, jednakże w sytuacjach objętych gwarancjami wynikającymi z zasady dwuinstancyjności nie może całkowicie zamykać dostępu do sądu drugiej instancji ani ustanawiać nieuzasadnionych ograniczeń, które nie odpowiadałyby wymogom określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. np. wyrok z 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29, a ostatnio wyrok z 8 maja 2024 r., sygn. SK 59/21, OTK ZU A/2024, poz. 46).

Z kolei zgodnie z art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji, każdy, przeciwko komu jest prowadzone postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Wyrażone w tym przepisie konstytucyjne prawo do obrony jest nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, lecz także elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego. Z tego powodu należy rozumieć je możliwie szeroko oraz odnosić do każdego postępowania, które ma charakter „represyjny”. Trybunał podkreślał przy tym w dotychczasowym orzecznictwie, że konstytucyjne prawo do obrony rodzi obowiązek ustawodawcy zapewnienia takich instrumentów procesowych, które umożliwią osobie, przeciwko której toczy się postępowanie karne, realną i efektywną ochronę własnych interesów we wszystkich stadiach postępowania (nie wykluczając etapu postępowania odwoławczego). Jednocześnie omawiane prawo nie ma charakteru absolutnego, zaś korzystanie z niego może podlegać pewnym ograniczeniom – pod warunkiem jednak, że ograniczenia takie będą spełniać wymagania wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. wyrok z 3 czerwca 2014 r., sygn. K 19/11, OTK ZU nr 6/A/2014, poz. 60, a także wyrok z 27 października 2015 r., sygn. K 5/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 150).

Jeśli chodzi natomiast o art. 42 ust. 3 Konstytucji, to Trybunał przypominał, że zgodnie z tym wzorcem każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Wyrażone w nim konstytucyjne domniemanie niewinności należy do fundamentalnych zasad determinujących sposób uregulowania wszelkich postępowań przed organami władzy publicznej, które miałyby prowadzić do orzeczenia o czyjejs „winie” za popełnienie czynu zabronionego przez przepisy prawa i do wymierzenia „kary” (dolegliwości) za takie zachowanie. Jednocześnie z art. 42 ust. 3 Konstytucji wynika również prawo jednostki do takiego ukształtowania tego rodzaju postępowań przez ustawodawcę, aby ochrona

wiążąca się z domniemaniem niewinności zapewniona była do momentu przełamania tego domniemania na mocy „prawomocnego” (ostatecznego) orzeczenia sądowego. Trybunał w swoim orzecznictwie podkreślał już, że „[d]omniemanie niewinności podniesione do rangi zasady konstytucyjnej to jeden z istotnych elementów wyznaczających pozycję obywatela w społeczeństwie oraz wobec władzy, gwarantując mu odpowiednie traktowanie, zwłaszcza w sytuacji podejrzenia o popełnienie przestępstwa. Domniemanie to ściśle wiąże się z nietykalnością osobistą oraz ochroną godności i wolności człowieka, traktowanych jako dobra przyrodzone i niezbywalne (art. 30 [K]onstytucji). Wpływa to w sposób zasadniczy na rangę zasady wyrażonej w art. 42 ust. 3 [K]onstytucji” (wyrok z 16 maja 2000 r., sygn. P 1/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 111). Ze względu na znaczenie jego funkcji gwarancyjnej, omawiany wzorzec kontroli także musi być rozumiany szeroko. Po pierwsze, domniemanie niewinności, o którym mowa w art. 42 ust. 3 Konstytucji, przysługuje w każdym postępowaniu dotyczącym orzekania o „winie” osoby obwinionej o popełnienie czynu zabronionego („winie” rozumianej na gruncie konstytucyjnym w sposób autonomiczny), a więc nie tylko w postępowaniu karnym *sensu stricto*, lecz także m.in. w postępowaniu w sprawie o wykroczenie, postępowaniu dyscyplinarnym, czy też postępowaniu lustracyjnym (zob. wyrok z 2 kwietnia 2015 r., sygn. P 31/12, OTK ZU nr 4/A/2015, poz. 44). Po drugie, omawianą gwarancję konstytucyjną rozumieć należy w ten sposób, że do uchylenia domniemania niewinności dojść może tylko na mocy orzeczenia sądu stwierdzającego w sposób „prawomocny” (ostateczny) nie tylko winę, ale także sprawstwo czynu. Stwierdzenie sprawstwa stanowi bowiem warunek *sine qua non* dopuszczalności przypisania winy za czyn zabroniony. Dlatego też Trybunał przyjmuje w swoim orzecznictwie, że domniemanie niewinności oznacza, iż zarówno fakt popełnienia zabronionego czynu, jak i fakt popełnienia go w sposób zawiniony musi być udowodniony, tzn. wykazany w sposób przekonujący organowi orzekającemu o karze (tak w wyroku z 3 listopada 2004 r., sygn. K 18/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 103).

Raz jeszcze Trybunał przypomniał w tym miejscu pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku o sygn. SK 13/14, zgodnie z którym „[z]e względu na naturę środka zabezpieczającego, jakim jest umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym, a także zakres i zasady jego orzekania, Trybunał podkreślił doniosłość obowiązku zapewnienia przez prawodawcę mechanizmów efektywnej sądowej kontroli stosowania omawianego instrumentu reakcji karnoprawnej. To sądy odgrywają w systemie ustrojowym rolę gwaranta konstytucyjnej wolności osobistej jednostki. Z świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji procedura kontrolna powinna umożliwiać jawne i sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy, jaką – na gruncie niniejszego postępowania – jest kwestia dalszego stosowania internacji psychiatrycznej, oraz wydanie orzeczenia «bez nieuzasadnionej zwłoki». Ustawa musi zapewniać także warunki podjęcia realnej obrony, do której ma prawo każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne – na każdym etapie tego postępowania (zob. art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji)”.

6.3. W niniejszej sprawie Trybunał stwierdził, że rozwiązanie prawne polegające na tym, że wniesienie zażalenia na postanowienie sądu wydane w następstwie uwzględnienia wniosku prokuratora złożonego w trybie przewidzianym w art. 324 § 1 k.p.k. nie wstrzymuje wykonania takiego postanowienia, stanowi niewątpliwie ograniczenie prawa do efektywnej kontroli sądowej orzeczeń wydanych w pierwszej instancji oraz prawa do obrony przed ewentualnymi błędami (nieprawidłowościami) rozstrzygnięć sądowych i ich następstwami. Kwestia ta ma tym większe znaczenie, że w niniejszej sprawie ograniczenia te odnoszą się do kontroli stosowania środka o charakterze izolacyjnym, przewidzianego w ustawie karnej jako reakcja na popełnienie czynu zabronionego w stanie niepoczytalności. W ocenie Trybunału, ograniczenie wymienionych praw i gwarancji procesowych nie jest przy tym rozwiązaniem koniecznym (w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji) dla zapewnienia ochrony innych wartości

konstytucyjnych. Jednocześnie narusza istotę gwarancji wynikającej z konstytucyjnego domniemania niewinności.

6.3.1. Rozważając dopuszczalność braku suspensywnego charakteru zażalenia na wydane w pierwszej instancji postanowienie sądu o pobycie w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym sprawcy czynu zabronionego popełnionego w stanie niepoczytalności pod kątem konstytucyjnych gwarancji ochrony wolności osobistej, Trybunał wyjaśnił, z jakich względów uznał, że ograniczenie prawa do ochrony wolności osobistej nie było niezbędne dla zapewnienia ochrony porządku publicznego oraz wolności i praw innych osób. Trybunał uwzględnił przede wszystkim okoliczność, że w toku postępowania karnego istnieje możliwość zastosowania tymczasowego aresztowania do czasu wydania i przygotowania do wykonania prawomocnego orzeczenia o detencji psychiatrycznej w taki sposób, aby uchronić społeczeństwo przed ryzykiem ponownego popełnienia czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości przez osobę dotkniętą chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym, a jednocześnie zapewnić domniemanemu sprawcy do tego czasu odpowiednią opiekę zdrowotną. Argumenty te przemawiają również za stwierdzeniem braku konieczności ograniczenia ochrony wynikającej z konstytucyjnych praw i gwarancji procesowych przysługujących osobie, przeciwko której toczy się postępowanie karne.

6.3.2. Jednocześnie w okolicznościach niniejszej sprawy Trybunał przyjął, że wyrażone w art. 42 ust. 3 Konstytucji domniemanie niewinności wyklucza, co do zasady, możliwość zastosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego – przewidzianego przez ustawę karną w reakcji na popełnienie czynu zabronionego – wobec osoby, co do której wszelkie okoliczności mające uzasadniać pozbawienie lub ograniczenie jej wolności osobistej, a więc m.in. samo sprawstwo czynu, działanie w stanie niepoczytalności oraz istnienie zagrożenia, o jakim mowa w art. 93g k.k., nie zostały stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu. Odmienne odczytanie przywołanego wzorca kontroli prowadziłoby do konstatacji, że jego gwarancyjny charakter nie obejmowałby „każdego”, wobec kogo prowadzone jest postępowanie karne, skoro wyłączone byłyby spod ochrony wynikającej z zasady domniemania niewinności (obejmującego zarówno domniemanie braku winy, jak i swoiste domniemanie braku sprawstwa) osoby, które – w ocenie organów prowadzących postępowanie karne – popełniły czyn zabroniony w stanie wyłączającym świadomość (tzw. sprawcy niepoczytalni).

Trybunał raz jeszcze podkreślił, że orzeczenie przez sąd detencji psychiatrycznej na wniosek prokuratora złożony w trybie przewidzianym w art. 324 § 1 k.p.k. możliwe jest wobec „sprawcy”, który dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności. Pojęciem „sprawcy” posłużono się również w przepisach kodeksu karnego (zob. m.in. art. 93b § 1 i art. 93g § 1 k.k.). Detencja psychiatryczna, jako jeden ze środków zabezpieczających, stanowi zatem formę reakcji karnej na popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary. Chociaż jest ona orzekana w tym trybie wobec osób, którym nie można przypisać winy z uwagi na niepoczytalność w momencie popełniania czynu, to wciąż dopuszczalność jej orzeczenia zależy od wykazania konkretnych przesłanek, a w szczególności sprawstwa czynu oraz społecznej szkodliwości tego czynu w stopniu wyższym niż znikoma. W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy podkreślił, że „[o]dmienne niż ma to miejsce na gruncie ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (...) – której przepis art. 23 ust. 1 przewiduje, że osoba chora psychicznie może być przyjęta do szpitala psychiatrycznego bez zgody wtedy, gdy jej dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, iż z powodu tej choroby zagraża bezpośrednio własnemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób – w przypadku stosowania środków zabezpieczających przewidziany[ch] w kodeksie karnym, zawłaszcza detencji psychiatrycznej, konieczne jest spełnienie podstawowego warunku, jakim jest udowodnienie realizacji znamion typu czynu zabronionego przez sprawcę. (...) Oznacza to, że realizacja znamion przestępstwa musi być przesądzona w takim samym stopniu jak w wyroku skazującym” (postanowienie z 14 grudnia 2017 r., sygn. akt V KK 407/17, Lex nr 24288288). Ponadto „[z]godnie z treścią przepisów art. 93b § 1 zd. 2 oraz

art. 93g § 1 k.k. stopień szkodliwości społecznej czynów jest jednym z elementów nie tylko istotnych, ale wręcz decydujących o orzeczeniu środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym (klauzula proporcjonalności). Jego natężenie musi być znaczne i nie ulega wątpliwości, że warunek ten dotyczy zarówno czynów, których podejrzany się dopuścił, jak również czynów prognozowanych, których niebezpieczeństwo popełnienia determinuje konieczność zastosowania środka zabezpieczającego o charakterze izolacyjnym. W sprawach o zastosowanie najsurowszego środka zabezpieczającego zagadnienie stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, którego dopuścił się niepoczytalny sprawca powinno być zatem kwestią kluczową dla orzekającego sądu, skoro to jego znaczny stopień stanowi jedną z niezbędnych przesłanek umieszczenia podejrzanego w zakładzie psychiatrycznym” (postanowienie SN z 21 listopada 2024 r., sygn. akt II KK 423/24, Lex nr 3781477).

Poprawność ustaleń organów prowadzących postępowanie karne co do sprawstwa czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości, a także istnienia pozostałych przesłanek warunkujących dopuszczalność zastosowania detencji psychiatrycznej (w tym co do okoliczności działania w stanie wyłączającym świadomość oraz istnienia zagrożenia, o którym mowa w art. 93g § 1 k.k.) może być kwestionowana w zażaleniu na postanowienie sądu pierwszej instancji wniesionym przez osobę, wobec której taki izolacyjny środek zabezpieczający został orzeczony lub przez jej obrońcę. Trybunał podzielił zarzut podniesiony przez pytający sąd, iż skierowanie do wykonania zaskarżonego postanowienia bezzwłocznie – a więc zanim jeszcze ustawowe przesłanki detencji psychiatrycznej, w tym sprawstwo czynu, zostały stwierdzone w „prawomocnym” (ostatecznym) orzeczeniu sądowym – narusza zasadę domniemania niewinności wyrażoną w art. 42 ust. 3 Konstytucji.

6.3.3. Jednocześnie Trybunał nie dostrzegł innych argumentów konstytucyjnych, które mogłyby uzasadniać kwestionowane rozwiązanie prawne. Trybunał podzielił w szczególności pogląd pytającego sądu, zgodnie z którym nakazu skierowania do wykonania postanowienia o detencji psychiatrycznej bezzwłocznie po jego wydaniu przez sąd pierwszej instancji nie można uzasadniać potrzebą zapewnienia szybkości i sprawności postępowań sądowych. Trybunał już wyjaśniał w swoim orzecznictwie, że wzgląd na szybkość i sprawność postępowania sądowego nie może, sam w sobie, prowadzić do pozbawienia lub ograniczenia konstytucyjnych gwarancji procesowych, wynikających m.in. z prawa do sądu i prawa do obrony we wszystkich stadiach postępowania karnego, a tym samym do odstąpienia od zasady prawdy materialnej. Możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie sądu o umorzeniu postępowania i pobycie w zakładzie psychiatrycznym, wydane w pierwszej instancji na wniosek prokuratora, o którym mowa w art. 324 § 1 k.p.k., stwarza teoretycznie podejrzanemu (objętemu na tym etapie postępowania zasadą domniemania niewinności) przestrzeń do kwestionowania ustaleń co do samego sprawstwa czynu zabronionego, ale także poczytalności w chwili czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości lub istnienia zagrożenia, o jakim mowa w art. 93g § 1 k.k. Jednak w sytuacji, gdy wprowadza się do wykonania – na czas z góry nieokreślony – izolacyjny środek zabezpieczający, zanim jeszcze przeprowadzone zostanie przez sąd odwoławczy postępowanie kontrolne zgodnie z wymogami sprawiedliwości proceduralnej, możliwość podjęcia skutecznej obrony przed umieszczeniem w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym staje się iluzoryczna. Sama zaś kontrola sądu odwoławczego staje się kontrolą *ex post*, co może generować negatywne konsekwencje nie tylko dla sytuacji procesowej podejrzanego, lecz także dla prawidłowego przebiegu postępowania wykonawczego oraz sprawnego funkcjonowania jednostek służb penitencjarnych. Wdrożenie do wykonania orzeczenia o detencji psychiatrycznej wymaga bowiem choćby przeprowadzenia postępowania przed komisją psychiatryczną do spraw środków zabezpieczających, o której jest mowa w art. 201 k.k.w., oraz przygotowania pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym.

W przywołanym już wyroku o sygn. SK 13/14, w którym ocenie podlegały rozwiązania proceduralne przyjęte w postępowaniu kontrolnym w sprawach dotyczących stosowania

detencji psychiatrycznej (tj. art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w.), Trybunał stwierdził, że „[z]asadniczy cel tego postępowania polegać powinien bowiem na rzetelnej oraz sprawiedliwej ocenie przez sąd kwestii dopuszczalności zastosowania środka «po raz pierwszy» albo dalszego jego stosowania. W konsekwencji, w toku postępowania kontrolnego kluczowe znaczenie powinny mieć takie rozwiązania proceduralne, które zagwarantują efektywną kontrolę nad stosowaniem środka ingerującego w sferę wolności i prawa jednostki – z pierwszeństwem przed szybkością tego postępowania. Podstawowym warunkiem rzetelnej i sprawiedliwej oceny jest w tym wypadku możliwość dokonania przez sąd ustaleń faktycznych w sposób wszechstronny i wyczerpujący”. Trybunał podtrzymał ten pogląd w niniejszej sprawie w odniesieniu do takiego rozwiązania prawnego, które nakazuje bezzwłocznie skierować do wykonania postanowienie o detencji psychiatrycznej, wydane w pierwszej instancji, niezależnie od wyników postępowania zainicjowanego zażaleniem.

Trybunał stwierdził przy tym, że dostatecznych gwarancji realizacji prawa do efektywnej ochrony sądowej w postępowaniu odwoławczym oraz prawa do obrony we wszystkich stadiach postępowania karnego nie zapewnia rozwiązanie przyjęte w art. 462 § 1 *in fine* k.p.k., zgodnie z którym sąd wydający zaskarżone postanowienie lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia może wstrzymać wykonanie takiego postanowienia. Po pierwsze, ani ten, ani żaden inny przepis prawa nie określa przesłanek, jakimi ma się kierować sąd, podejmując decyzję w sprawie wstrzymania wykonania nieprawomocnego postanowienia, na mocy którego orzeczono detencję psychiatryczną. Po drugie, w myśl 462 § 2 k.p.k., odmowa wstrzymania nie wymaga nawet uzasadnienia.

6.4. Z tych względów Trybunał orzekł, że art. 462 § 1 k.p.k. w związku z art. 9 § 1 k.k.w. w zakresie, w jakim wniesienie zażalenia na postanowienie, na mocy którego sąd, uwzględniając wniosek prokuratora złożony w trybie art. 324 § 1 k.p.k., umarza postępowanie karne i orzeka wobec sprawcy czynu popełnionego w stanie niepoczytalności środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, nie wstrzymuje wykonania takiego postanowienia, są też niezgodne z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2 i 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji

7. Ocena zgodności kwestionowanej regulacji prawnej z art. 78 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji (problem równej ochrony prawnej sprawców, wobec których orzekana jest detencja psychiatryczna).

7.1. W rozpoznawanym pytaniu prawnym pytający sąd sformułował też zarzut naruszenia konstytucyjnej zasady równości, które ma wynikać z – nieuzasadnionego w ocenie pytającego sądu – zróżnicowania sytuacji prawnej dwóch grup osób poddawanych detencji psychiatrycznej, mianowicie, z jednej strony, sprawców, wobec których sąd, uwzględniając wniosek prokuratora złożony na podstawie art. 324 § 1 k.p.k., orzekł o umorzeniu postępowania i pobycie w zakładzie psychiatrycznym na mocy postanowienia oraz, z drugiej strony, sprawców, wobec których sąd orzekł o umorzeniu postępowania i pobycie w zakładzie psychiatrycznym w wyroku po tym, gdy przesłanki takiej decyzji ujawniły się dopiero po rozpoczęciu przewodu sądowego (zob. art. 414 § 1 k.p.k.). Obie grupy podmiotów mają te same cechy wspólne, relewantne (istotne) z punktu widzenia orzekania detencji psychiatrycznej, jakimi są popełnienie czynu zabronionego w stanie niepoczytalności (opisanej w art. 31 § 1 k.k.) oraz istnienie wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia ponownie czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym (zob. art. 93g § 1 k.k.). Z tego też powodu, zdaniem pytającego sądu, orzeczenia o pobycie w zakładzie psychiatrycznym wydane w ich sprawach powinny podlegać wykonaniu na tych samych zasadach. Tymczasem kwestionowana regulacja rodzi ten skutek, że w zależności od tego, czy

orzeczenie sądu pierwszej instancji zapada w formie postanowienia czy wyroku, zachodzi (albo nie) konieczność skierowania bezzwłocznie takiego orzeczenia do wykonania, bez oczekiwania na jego uprawomocnienie. Przy czym – jak podkreślił pytający sąd – uzasadnionym kryterium odmiennego ukształtowania sytuacji procesowej obu grup podmiotów nie może być to, czy prokurator podjął decyzję o wystąpieniu z wnioskiem, o którym mowa w art. 324 § 1 k.p.k., czy jednak skierował do sądu akt oskarżenia.

7.2. W kontekście ujętego w ten sposób zarzutu Trybunał przypomniiał, że zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji, wszyscy są wobec prawa równi oraz wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Trybunał konsekwentnie rozumie ten wzorzec kontroli jako wyrażający dwie podstawowe zasady konstytucyjne: zasadę „równości wobec prawa” (*sensu stricto*), oznaczającą nakaz równego traktowania przez władzę publiczną w procesie stosowania prawa oraz zasadę „równości w prawie”, implikującą nakaz kształtowania treści norm prawnych w sposób gwarantujący równość w zakresie przysługujących jednostkom praw podmiotowych lub ciążących na nich obowiązków prawnych. Dla oceny konstytucyjności prawa kluczowe znaczenie ma przy tym właśnie ten drugi aspekt równości (zob. postanowienie pełnego składu z 24 października 2001 r., sygn. SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Trybunał przypomniiał także, że wynikającą z art. 32 ust. 1 Konstytucji zasadę równości w prawie należy rozumieć jako „nakaz równego traktowania podmiotów podobnych, czyli podmiotów mających wspólną cechę istotną (relewantną), która przesądza o «podobieństwie» sytuacji tych podmiotów. Dopiero bowiem wystąpienie takiego «podobieństwa» stanowi przesłankę zastosowania konstytucyjnej zasady równości. Jeśli podmioty mające wspólną cechę istotną zostałyby potraktowane przez prawodawcę odmiennie, wskazywałoby to na naruszenie art. 32 ust. 1 Konstytucji” (wyrok z 27 kwietnia 2022 r., sygn. SK 53/20, OTK ZU A/2022, poz. 37). Niewątpliwie nie każde odmierne potraktowanie (zróznicowanie) podmiotów „podobnych” musi automatycznie oznaczać naruszenie zasady równości. Zasada ta nie ma bowiem charakteru absolutnego. Dopuszczalne są odstępstwa. Muszą one jednak spełniać przesłanki, które składają się na utrwalony w orzecznictwie trójelementowy test dopuszczalności różnicowań. „Odstępstwo od zasady równości jest dozwolone, jeżeli zróznicowanie odpowiada wymogom, po pierwsze, relewancji (a więc pozostaje w bezpośrednim, racjonalnym związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawiera się kontrolowana norma), po drugie, proporcjonalności (co powoduje konieczność sprawdzenia, czy waga interesu, któremu zróznicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania), a także, po trzecie, powiązania z innymi normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi” (wyrok o sygn. SK 53/20).

7.3. W niniejszej sprawie Trybunał podzielił argumentację pytającego sądu, że z punktu widzenia dopuszczalności ingerencji w wolność osobistą przez zastosowanie izolacyjnego środka zabezpieczającego, jakim jest przymusowe umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym, wszystkie osoby, które dopuściły się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności, i wobec których jednocześnie ustalono, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia ponownie czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym, należą do kategorii tzw. podmiotów podobnych w znaczeniu art. 32 ust. 1 Konstytucji. Oznacza to w kontekście ukształtowania ich sytuacji procesowej powinność zachowania równości w prawie co do środków procesowych, z jakim mogą korzystać w toku postępowania karnego.

W ocenie Trybunału sytuacja, w której jedna część wyróżnionych w ten sposób podmiotów może skorzystać ze środka odwoławczego o charakterze suspensywnym (jakim jest apelacja od wyroku), natomiast druga część jest pozbawiona środka o takim charakterze (z uwagi na brak suspensywnego charakteru zażalenia od postanowienia, co wynika z art. 462

§ 1 k.p.k.) prowadzi do zróżnicowania sytuacji procesowej osób należących do takiej kategorii podmiotów podobnych. Innymi słowy, osoby, wobec których detencja psychiatryczna orzekana jest na mocy postanowienia wydanego na wniosek prokuratora złożony w trybie art. 324 § 1 k.p.k., mają słabsze („gorsze”) szanse na dochodzenie przed sądem odwoławczym ochrony ich praw (*in casu* wolności osobistej) przed skierowaniem do wykonania – orzeczonego, ich zdaniem, wadliwie lub niesłusznie – postanowienia o pobycie w zakładzie psychiatrycznym. Takiego pogorszenia sytuacji procesowej tych osób nie rekompensuje przewidziana w art. 462 § 1 *in fine* k.p.k. możliwość podjęcia przez sąd decyzji o wstrzymaniu wykonania zaskarżonego postanowienia. Po pierwsze, ustawodawca nie określił przesłanek, od których miałyby zależeć decyzja sądu w tej sprawie. Po drugie, decyzja odmowna sądu nie wymaga nawet uzasadnienia (zob. art. 462 § 2 k.p.k.).

Jednocześnie Trybunał nie dostrzegł racjonalnych i konstytucyjnie doniosłych powodów, dla których dostrzeżone przez pytający sąd zróżnicowanie sytuacji procesowej osób, wobec których orzekana jest internacja psychiatryczna, mogłoby być konstytucyjnie uzasadnione. Sama forma, jaką przyjmuje orzeczenie (postanowienie albo wyrok), ma znaczenie wtórne, bowiem istota tych orzeczeń pozostaje tożsama (tj. chodzi o stwierdzenie sprawstwa czynu zabronionego w stanie niepoczytalności oraz istnienia kodeksowych przesłanek zastosowania takiego środka zabezpieczającego). Odmienność formy orzeczenia jest pochodną etapu postępowania, na jakim dochodzi do stwierdzenia tych okoliczności oraz decyzji procesowych podjętych przez właściwe organy (a konkretnie od tego, czy w wyniku postępowania przygotowawczego prokurator kieruje do sądu wnioski, o którym mowa w art. 324 § 1 k.p.k., czy też akt oskarżenia, a do stwierdzenia niepoczytalności sprawcy dochodzi dopiero po rozpoczęciu przewodu sądowego). W ocenie Trybunału, sytuacja, w której dochodzi do pozbawienia wolności sprawcy czynu zabronionego popełnionego w stanie niepoczytalności w następstwie skierowania do wykonania postanowienia sądu o umieszczeniu go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, zanim postanowienie to stało się prawomocne, jest efektem niedochowania standardów poprawnej legislacji polegających na tym, że – wobec braku szczegółowego uregulowania przez ustawodawcę kwestii wykonalności postanowień wydanych w trybie przewidzianym w art. 354 k.p.k. – zastosowanie mają ogólne zasady kodeksowe, w tym art. 462 § 1 k.p.k. Na tę „przypadkowość” kwestionowanej regulacji prawnej trafnie zwrócił uwagę pytający sąd w uzasadnieniu pytania prawnego.

7.4. Z tych względów Trybunał orzekł, że art. 462 § 1 k.p.k. w związku z art. 9 § 1 k.k.w. w zakresie, w jakim wniesienie zażalenia na postanowienie, na mocy którego sąd, uwzględniając wniosek prokuratora złożony w trybie art. 324 § 1 k.p.k., umarza postępowanie karne i orzeka wobec sprawcy czynu popełnionego w stanie niepoczytalności środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, nie wstrzymuje wykonania takiego postanowienia, są niezgodne również z art. 78 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

8. Uwagi końcowe.

8.1. W niniejszej sprawie Trybunał orzekł, że art. 462 § 1 k.p.k. w związku z art. 9 § 1 k.k.w. w zakresie, w jakim wniesienie zażalenia na postanowienie, na mocy którego sąd, uwzględniając wniosek prokuratora złożony w trybie art. 324 § 1 k.p.k., umarza postępowanie karne i orzeka wobec sprawcy czynu popełnionego w stanie niepoczytalności środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, nie wstrzymuje wykonania takiego postanowienia, są niezgodne z art. 78 w związku z art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2 i 3, art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Jednocześnie Trybunał umorzył postępowanie w pozostałym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 i 3 u.o.t.p.TK.

Trybunał stwierdził bowiem, że choć pytający sąd wskazał w *petitum* pytania prawnego jako wzorzec kontroli art. 45 Konstytucji w całości, to nie sformułował zarzutu naruszenia art. 45 ust. 2 Konstytucji. W uzasadnieniu pytania prawnego pytający sąd przedstawił argumentację konsekwentnie odnoszącą się jedynie do art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wydanie przez Trybunał wyroku co do zgodności badanej regulacji prawnej z art. 45 ust. 2 Konstytucji było więc niedopuszczalne.

Ponadto Trybunał uznał, że nie było konieczności wydania w niniejszej sprawie wyroku co do zgodności kwestionowanej regulacji prawnej z art. 2 Konstytucji w zakresie wynikającej z tego wzorca kontroli zasady poprawnej (prawidłowej) legislacji. Trybunał orzekł o niezgodności zarówno z materialnymi, jak i z proceduralnymi gwarancjami konstytucyjnymi, jakie przysługują każdemu, przeciwko komu toczy się postępowanie karne. Cel postępowania zainicjowanego pytaniem prawnym został zatem osiągnięty w tym sensie, że niezgodność z Konstytucją regulacji prawnej budzącej wątpliwości pytającego sądu została stwierdzona przez Trybunał. Dokonanie w niniejszej sprawie dodatkowo oceny jakości (poprawności) legislacji karnej stało się zbędne.

8.2. Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, wydany w niniejszej sprawie przez Trybunał wyrok ma moc powszechnie obowiązującą i jest ostateczny. Jego wykonanie należy zarówno do ustawodawcy, jak i organów stosowania prawa, w zakresie przysługujących im kompetencji. Stosownie do art. 190 ust. 2 Konstytucji, wyrok ten powinien zostać niezwłocznie opublikowany w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Niezależnie jednak od daty opublikowania w tym organie urzędowym niniejszy wyrok – od chwili jego publicznego ogłoszenia przez Trybunał – obala domniemanie konstytucyjności regulacji prawnej, która nakazuje bezzwłocznie wszcząć postępowanie wykonawcze w sprawie postanowienia wydanego przez sąd pierwszej instancji po uwzględnieniu wniosku prokuratora, o którym mowa w art. 324 § 1 k.p.k., o umorzenie postępowania i umieszczenie sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym – bez czekania na zakończenie postępowania odwoławczego zainicjowanego zażaleniem. Jak bowiem wynika z orzecznictwa trybunalskiego, „[o]d momentu publicznego ogłoszenia wyroku (co jest zawsze wcześniejsze niż moment derogacji niekonstytucyjnego przepisu, następującej przez promulgację wyroku w Dzienniku Ustaw) następuje uchylenie domniemanie konstytucyjności kontrolowanego przepisu. To sprawia, że organy stosujące przepisy uznane za niekonstytucyjne (...) powinny uwzględniać to, że chodzi o przepisy pozbawione domniemanie konstytucyjności. Wszystkie organy działające w państwie mają obowiązek szanowania Konstytucji. Skoro zatem wiadomo, że jakieś normy zostały już uznane za niekonstytucyjne mocą orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, to nawet w okresie poprzedzającym oficjalną promulgację, wszystkie organy, w których gestii leży stosowanie aktu, z którego pochodzą zdyskwalifikowane konstytucyjnie normy, powinny w granicach, przysługującego im zakresu uznania administracyjnego, luzu decyzyjnego, z wykorzystaniem instrumentów będących do ich dyspozycji oraz kompetencji im przysługujących, działać w taki sposób, aby minimalizować skutki stosowania przepisów, o których już wiadomo, że są niekonstytucyjne” (wyrok z 11 maja 2007 r., sygn. K 2/07, OTK ZU nr 5/A/2007, poz. 48).

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Zdanie odrębne

sędziego TK Wojciecha Sycha
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 4 lutego 2026 r., sygn. akt P 1/21

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) zgłaszam zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 4 lutego 2026 r., sygn. P 1/21.

1. Trybunał Konstytucyjny 4 lutego 2026 r. wydał wyrok w sprawie o sygn. P 1/21. Nie mogę zgodzić się z tym rozstrzygnięciem, gdyż uważam, że wydanie wyroku w sprawie pytania prawnego przedstawionego przez Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie było niedopuszczalne.

2. Przedmiotem pytania sądu była norma prawna zrekonstruowana z art. 9 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2020 r. poz. 523, ze zm.; obecnie: Dz. U. z 2025 r. poz. 911; dalej: k.k.w.) i art. 462 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 30, ze zm.; obecnie: Dz. U. z 2025 r. poz. 46, ze zm.; dalej: k.p.k.). Wynikał z niej nakaz wszczęcia postępowania wykonawczego bezzwłocznie po wydaniu przez sąd postanowienia o umorzeniu postępowania karnego i zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym wobec sprawcy, który dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności. Wątpliwości, jakie powziął pytający sąd, były związane z koniecznością skierowania do wykonania takiego postanowienia, zanim stanie się ono prawomocne, nawet wówczas, gdy podejrzany skorzysta z możliwości wniesienia zażalenia, a sąd, który wydał to postanowienie lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia nie wstrzyma jego wykonania. Zdaniem pytającego sądu, problem konstytucyjny polegał na zbyt szerokim zakresie zastosowania (normowania) art. 9 § 1 k.k.w.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że pytanie prawne nie zostało zadane Trybunałowi w ramach postępowania wykonawczego po wydaniu przez sąd postanowienia o umorzeniu postępowania karnego i zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym wobec sprawcy, który dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności, lecz w postępowaniu dyscyplinarnym w sprawie sędziego sądu powszechnego obwinionego o to, że jako sędzia-referent w sprawie karnej dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa karnego wykonawczego, tj. art. 9 § 1 k.k.w.

Ta okoliczność miała znaczenie dla oceny dopuszczalności merytorycznego rozpoznania sprawy przez Trybunał Konstytucyjny.

3. W dotychczasowym orzecznictwie TK przyjmowano, że dla pełnej rekonstrukcji normy, która ma stanowić podstawę rozstrzygnięcia w sprawie o charakterze represyjnym, konieczne jest uwzględnienie nie tylko przepisu wyrażającego normę sankcjonującą, lecz także regulacji określających treść normy sankcjonowanej. Podczas takiej rekonstrukcji należy wykazać, że określona norma jest normą sankcjonowaną i dotyczy obowiązków nałożonych na osobę podlegającą odpowiedzialności karnej, wykroczeniowej lub dyscyplinarnej.

W wyroku o sygn. P 1/21 Trybunał Konstytucyjny przyjął, że zgodnie z art. 107 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334, dalej: p.u.s.p.), sędzia sądu powszechnego odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażąco obrażającą przepisów prawa. Stwierdził, że przepis ten określa tylko generalne znamiona czynu kwalifikowanego jako delikt dyscyplinarny, a ich kon-

kretyzacja wymaga każdorazowo wskazania przez sąd dyscyplinarny przepisu prawa, jaki miałby zostać naruszony przez obwinionego sędziego. W związku z tym Trybunał uznał, że normą sankcjonowaną w sprawie była ta, która określała czynności wynikające z zakwestionowanych przepisów k.k.w. i k.p.k., normą sankcjonującą zaś była norma wynikająca z art. 107 § 1 pkt 1 p.u.s.p.

Z taką oceną nie można się zgodzić. Znamieniem przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 1 p.u.s.p. jest oczywista i rażąca obraza przepisów prawa. Nie są nim czynności (względnie ich brak) wynikające z kwestionowanej normy prawnej. Ustawodawca nie przewiduje bowiem kary dyscyplinarnej za wszczęcie lub brak wszczęcia postępowania wykonawczego bezzwłocznie po wydaniu przez sąd postanowienia o umorzeniu postępowania karnego i zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym zamkniętym wobec sprawcy, który dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności.

Powyższe ustalenia pozwalają na stwierdzenie, że w wypadku rozpoznawanego pytania prawnego nie miała zastosowania wynikająca z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego zasada, zgodnie z którą dopuszczalne jest uczynienie przedmiotem pytania prawnego każdego przepisu, który jest niezbędny dla rekonstrukcji przepisu zawierającego niekompletną normę prawnokarną i znajdującego bezpośrednie zastosowanie w sprawie rozpatrywanej przez sąd (zob. wyrok TK z 5 maja 2004 r., sygn. P 2/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 39).

Wbrew temu, co stwierdził Trybunał, kwestionowana norma nie była niezbędna do oznaczenia znamion przewinienia dyscyplinarnego sędziego.

4. Pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego jest kompetencją sądu, która pozwala na zainicjowanie postępowania co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Ustrojodawca wymaga, aby między orzeczeniem TK a rozstrzygnięciem sprawy występowała „zależność”. W orzecznictwie wskazuje się, że powinna ona mieć charakter bezpośredniego, merytorycznego i prawnie istotnego związku ze sprawą rozpoznawaną przez sąd zadający pytanie prawne (zob. np. postanowienie TK z 26 listopada 2015 r., sygn. P 32/13, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 181). Jest to konsekwencja scentralizowanego modelu kontroli hierarchicznej zgodności prawa, w której sąd nie może odmówić stosowania ustaw, gdyż zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu – tj. podczas orzekania w ramach organu sprawującego wymiar sprawiedliwości – podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Kompetencja przyznana sądom przez ustrojodawcę w art. 193 Konstytucji, stanowiąca wyjątek od generalnej zasady *iura novit curia*, a w wypadku sądu karnego także od wyrażonej w art. 8 k.p.k. zasady samodzielności jurysdykcyjnej, musi być wykonywana ściśle w ramach zasady legalizmu (tj. na podstawie i w granicach prawa). Oznacza to, że pytania prawne powinny być rozpatrywane przez TK w związku z ich ustrojowym celem, jakim jest kontrola zgodności z Konstytucją norm prawnych, zwłaszcza tych wynikających z ustaw. W tym kontekście nie ulega wątpliwości, że instytucja pytania prawnego nie może być przez sąd wykorzystana instrumentalnie w celu uzyskania w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego zamierzonego rezultatu w postaci zmiany stanu prawnego (zob. postanowienie TK z 12 października 2022 r., sygn. P 4/22, OTK ZU nr A/2022, poz. 58). Zdecydowanie także należy podtrzymać pogląd wyrażany niejednokrotnie w orzecznictwie Trybunału, że pytanie prawne nie może zmierzać do uruchomienia abstrakcyjnej wykładni wskazanego przez sąd przepisu (zob. wyrok TK z 5 maja 2004 r., sygn. P 2/03; postanowienie TK z 29 listopada 2001 r., sygn. P 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 268). W niniejszej sprawie zaś wiele wskazuje na to, że takiego rodzaju kontroli oczekiwał sąd, skoro w uzasadnieniu pytania podał, że stwierdzenie przez Trybunał niezgodności zaskarżonych przepisów z Konstytucją może pociągnąć za sobą umorzenie postępowania dyscyplinarnego z powodu

depenalizacji zarzucanego czynu bądź będzie miało wpływ na treść orzeczenia ze względu na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu. Jednocześnie pytający sąd nie krył swojego przekonania, iż ustawodawca powinien zawrzeć w art. 9 § 2 k.k.w. kolejny wyjątek od zasady wyrażonej w art. 9 § 1 k.k.w.

5. W orzecznictwie TK wskazuje się, że przedmiotem kontroli zainicjowanej pytaniem prawnym może być przepis lub przepisy aktu normatywnego, które będą miały zastosowanie lub tylko wywierały bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie sprawy zawisłej przed sądem (zob. np. postanowienie TK z 28 kwietnia 2015 r., sygn. P 58/13, OTK ZU nr 4/A/2015, poz. 58), a zatem składają się na szeroko rozumianą podstawę prawną rozstrzygnięcia sprawy (zob. np. M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 148-149). Muszą to być przepisy mające bezsporne, a nie tylko hipotetyczne, zastosowanie w konkretnym postępowaniu (zob. wyrok TK z 7 października 2008 r., sygn. P 30/07, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 135). Pytanie prawne jest bowiem subsydiarnym środkiem prawnym. Znaczy to, że może zostać przedstawione, gdy sąd nie ma możliwości rozstrzygnięcia sprawy bez zastosowania normy uznawanej za niezgodną z Konstytucją, a zatem gdy zidentyfikowany przez sąd problem konstytucyjny nie może zostać rozwiązany bez uzyskania wypowiedzi TK jako organu uprawnionego do rozwiązania tego problemu. Jako, że przez zastosowanie normy należy rozumieć sformułowanie indywidualno-konkretnego rozstrzygnięcia opartego na generalnych i abstrakcyjnych normach zakwestionowanych w pytaniu prawnym, sąd nie może zadać pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu o zgodność z Konstytucją normy, której nie mógłby uczynić podstawą rozstrzygnięcia w sprawie.

W wyroku o sygn. P 1/21 Trybunał, aprobując dowolnie szerokie pojmowanie granic pytania prawnego, uznał jednak, że sąd może pytać także o przepisy potrzebne do oceny faktów wypełniających znamiona deliktu dyscyplinarnego, czyli przepisy, których na pewno pytający sąd nie będzie stosował. Jednocześnie z argumentacji TK wynikało, że przyjęcie wąskiego rozumienia zależności między odpowiedzią Trybunału na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy przez sąd pytający prowadziłoby do tego, iż sądy dyscyplinarne pozbawione zostałyby w istocie możliwości skorzystania z instytucji określonej w art. 193 Konstytucji. Znaczy to, że Trybunał wie, iż przedmiotem kontroli w tym trybie mogą być tylko takie przepisy, które będą stanowiły podstawę prawną orzekania, a nie jakiegokolwiek przepisy związane ze sprawą rozpoznawaną przez sąd przedstawiający pytanie prawne.

Należy ponadto zwrócić uwagę na zawarte w uzasadnieniu wyroku o sygn. P 1/21, stwierdzenie Trybunału, że nie powinno budzić wątpliwości, iż rozpoznając sprawę dyscyplinarną w oparciu o art. 107 § 1 pkt 1 p.u.s.p., sąd pytający może zadać pytanie dotyczące przepisów, do których przepis ten odsyła. Wskazana jednostka redakcyjna ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych nie jest jednak przepisem odsyłającym i nie odsyła do treści jakichkolwiek norm prawnych. Nie odsyła także to treści przepisów, które były przedmiotem pytania prawnego. Znaczy to, że argumentacja Trybunału odnośnie do spełnienia warunków dopuszczalności merytorycznego rozpoznania tego pytania nie ma odzwierciedlenia w obowiązującym stanie prawnym i jest nieprawidłowa.

Odpowiedź, czy doszło do oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa na podstawie art. 107 § 1 pkt 1 p.u.s.p. jest zagadnieniem dotyczącym zastosowania prawa przez sąd pytający, a nie materią oceny przez Trybunał Konstytucyjny zgodności z Konstytucją przepisów, które miałyby być obrażone przez sędziego. Dopuszczenie do orzekania o tych przepisach jest więc wyjściem poza istotę i zakres pytania prawnego. W ten sposób Trybunał Konstytucyjny pozwala na zainicjowanie kontroli hierarchicznej zgodności prawa w trybie abstrakcyjnym, co jest sprzeczne z celem instytucji określonej w art. 193 Konstytucji.

6. Biorąc pod uwagę powyżej przedstawione wyjaśnienia, uważam, że postępowanie w sprawie o sygn. P 1/21 powinno być zostać umorzone z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.